

STALOWA WOLA. Oddali do użytku odcinek ul. Dąbrowskiego – str. 3
NISKO. Prawie 4 miliony złotych na rozbudowę szpitala – str. 10
SPORT. Filip Szymonik mistrzem świata w triathlonie – str. 21

Nr 37 (3005) 12 września 2024 r.
cena 5 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



Numer w sprzedaży do 18.09.2024 r.

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

TYLKO U NAS
Jubileusze małżeńskie

➤ str. 12–13

NISKO
Historyczna
rekonstrukcja
w centrum miasta

➤ str. 10

WWW.SZTAFETA.PL

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

HSW wróciła z tarczą



FOT. STANISŁAW CHUDY

Potężna armatohaubica Krab z Huty Stalowa Wola była częstym tłem dla targowych fotografii

Na 32. Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach Huta Stalowa Wola S.A. zdobyła kolejną nagrodę DEFENDER. Jej wojskowe wyroby stanowiły trzon wystawy Polskiej Grupy Zbrojeniowej, a kilka innych: dobrze znaną już wyrzutnię rakietową Langusta, kołowy moździerz Rak, Wóz Minowania Narzutowego Baobab-K i Zdalnie Sterowany System Wieżowy 30 mm na podwoziu transportera Rosomak, pokazało w ramach swojej ekspozycji Wojsko Polskie.

➤ Więcej o ostatnim Salonie w Kielcach piszemy na str. 7.

■ STALOWA WOLA Wyremontują dwa oddziały w szpitalu

Jeszcze we wrześniu ruszą prace związane z przebudową dwóch oddziałów – wewnętrznego i chirurgicznego – w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli. Inwestycja pochłonie blisko 15,5 mln zł i potrwa 10 miesięcy.

➤ Czytaj na str. 2

■ ŻABNO Myśliwi, leśnicy i jeźdźcy świętowali



Hubertus Nadsański 2024 już za nami. Podobnie jak w latach ubiegłych również i w tym roku organizatorzy wydarzenia przygotowali szereg atrakcji. Jak zawsze było coś dla ducha i dla ciała.

➤ Czytaj na str. 8

■ STALOWA WOLA

Spółdzielnia to także zarabianie pieniędzy

Rozmowa z Arturem Pychowskim, do 31 sierpnia br. prezesem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli, który mówi m.in.: „Jedną z pań stale zarzucała mi, że nadaję się na biznesmena, a nie na prezesa spółdzielni. Ale nasza Spółdzielnia to też jest biznes, to też jest zarabianie pieniędzy. Gdybyśmy tego nie robili, to dzisiaj czynsze byłyby jeszcze wyższe”.

➤ Czytaj na str. 4



■ ROZWADÓW

Tuziemiec Karpiński

Alfons Karpiński, to wybitny polski malarz, którego twórczość zyskała uznanie zarówno w kraju, jak i za granicą. Niby „nasz”, z Rozwadowa, a mało kto o nim słyszał. Patron naszej Galerii Malarstwa urodził się 20 lutego 1875 roku w Rozwadowie, w zubożałej rodzinie szlacheckiej sędziego powiatowego, więc nie bez powodu galeria poświęcona jego twórczości mieści się w starym rozwadowskim sądzie.

➤ Czytaj na str. 14



■ PODWOLINA

Klub z 70-letnią tradycją

Klub powstał w 1954 roku. Założyli go nieżyjący już Bronisław Dubiel i Stanisław Środoń. Przetrwał zaledwie rok. W minioną sobotę Klub Sportowy Podwolina świętował 70 lat istnienia. Z tej okazji 7 września na stadionie w Podwolinie odbył się wielki piknik. Swoją potencjał zaprezentowali młodzi piłkarze. Na murawie nie zabrakło oldboyów. Był to też czas sentymentalnych spotkań i wspomnień.

➤ Czytaj na str. 20



STALOWA WOLA

Podpisali umowę na remont dwóch oddziałów

Jeszcze we wrześniu ruszą prace związane z przebudową dwóch oddziałów – wewnętrznego i chirurgicznego – w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli. Inwestycja pochłonie blisko 15,5 mln zł. Zadanie ma być zrealizowane w przeciągu 10 miesięcy.



FOT. ALEKSANDRA SOBÓL

Na zdjęciu od lewej: Rafał Weber, poseł na Sejm RP, Stanisław Sobieraj, wicestarosta, Tomasz Jaworski, lekarz kierujący oddziałem chirurgii, Magdalena Chyła-Peryt, lekarz kierujący oddziałem wewnętrznym, Janusz Zarzeczny, starosta stalowowski, Artur Mądro, przedstawiciel wykonawcy, Beata Barcicka-Kłosowska, dyrektor szpitala

– Jest to trudna inwestycja, bo pracujemy na oddziałach, które trzeba przenieść w inne miejsce, trzeba te wszystkie sprzęty, łóżka przetransportować w inne miejsce. Tutaj trzeba będzie to wszystko burzyć i od nowa budować cały środek, gdyż te oddziały będą nowoczesnymi oddziałami, sale 2,3 łóżkowe, będą węzły sanitarne, będzie klimatyzacja, będzie całkiem inny standard – mówił Janusz Zarzeczny, starosta stalowowski.

Wartość całego zadania to 15 mln 456 tys. zł, z czego 13 mln 175 tys. zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład, a pozostała kwota – prawie 2,3 mln zł będzie pochodziła z budżetu Powiatu Stalowowskiego. W ramach inwestycji dwa szpitalne oddziały – chorób wewnętrznych oraz chirurgii – przejdą gruntowną modernizację, obejmującą: roboty rozbiórkowe, budowlane i wykończeniowe, wykonane będą również

nowe instalacje – elektryczna, sanitarna oraz gazów medycznych. Co ważne, modernizacja wspomnianych oddziałów poprawi komfort hospitalizowanych tu pacjentów, zachowując jednocześnie dotychczasową liczbę łóżek, bo ta nie ulegnie zmniejszeniu, na oddziale wewnętrznym jest ich 44 i 26 na oddziale chirurgicznym.

– To kolejny przykład tego, że szpital w Stalowej Woli jest oczkiem w głowie zarówno pana starosty Janusza Zarzeczny, całego Zarządu Powiatu Stalowowskiego, radnych Rady Powiatu Stalowowskiego. Przez ostatnie lata w naszej placówce medycznej inwestycji nie brakowało. Myślę, że ponad 100 mln zł w ciągu ostatnich 10 lat zostało przeznaczonych na poprawę standardów leczenia, czyli modernizację oddziałów, dosprzętowanie szpitala, tak aby te metody, sposoby, a także narzędzia leczenia były jak najlepsze – mówił Rafał Weber, poseł na Sejm RP.

Prace modernizacyjne na oddziałach wewnętrznym i chirurgicznym mają ruszyć w drugiej połowie września.

– Przed nami bardzo ciężki okres związany z pracami remontowo-budowlanymi, będą utrudnienia, również dla pacjentów. Będziemy przenosić te oddziały w inne miejsca o czym będziemy też informować na bieżąco, poprzez informacje zamieszczane na stronie szpitala tak aby wszyscy wiedzieli gdzie obecnie mieści się dany oddział i gdzie są hospitalizowani pacjenci. Na pewno będzie to nie lada wyzwanie dla całego szpitala, dla wszystkich oddziałów, żeby tych pacjentów hospitalizować nadal, nie zmniejszając ilości łóżek, tylko żeby te świadczenia regularnie i ciągle były udzielane – mówiła dyrektorka Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli Beata Barcicka-Kłosowska.

(as)

krótko

STALOWA WOLA-ROZWADÓW. Targ strocii

Najbliższa niedziela jest trzecią w miesiącu, a więc to dzień kiedy na Rynku w Rozwadowie spotkają się miłośnicy antyków i rzeczy z duszą, handlarze starociami a także wystawcy, kolekcjonerzy, pasjonaci. Początek targu staroci o godz. 7, zakończenie o godz. 13. Sprzedający zwolnieni są z opłat targowych, a wstęp na targ jest bezpłatny.

(it)

STALOWA WOLA. Jest przetarg na rewitalizację placu Piłsudskiego

Gmina Stalowa Wola ogłosiła przetarg na zadanie pn. „Rewitalizacja przestrzeni publicznej Placu Piłsudskiego w Stalowej Woli”. Oferty można składać do 21 października. Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał 20 miesięcy od dnia podpisania umowy na realizację tego zadania.

– Przedmiot zamówienia obejmuje m.in. budowę fontanny multimedialnej, utworzenie większej powierzchni biologicznie czynnej (z nawierzchni utwardzonej), nowe nasadzenia, rozbiórkę istniejącej fontanny, przebudowę Placu Piłsudskiego wraz z fragmentem drogi – ul. 1 Sierpnia, przebudowę nawierzchni utwardzonych (placów, chodników i ścieżek), przebudowę i rozbudowę parkingu, wymianę nawierzchni parkingu, budowę obiektów rekreacji i małej architektury, takich jak: ławki, kosze na śmieci, kosze na psie odchody, stojaki dla rowerów, wiata rowerowa, stoliki szachowe z krzesłami, plac zabaw dla dzieci oraz siedziska terenowe w kształcie amfiteatru – informuje stalowowski magistrat.

Zadanie dofinansowane jest w ramach Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej 2021–2027.

(as)

STALOWA WOLA

Zastępca komendanta straży pożarnej przeszedł na emeryturę

Z okazji zakończenia służby starszego brygadiera Leszka Zielińskiego w Powiatowej Straży Pożarnej w Stalowej Woli odbył się uroczysty apel, na którym byli obecni strażacy, przedstawiciele władz lokalnych i powiatowych oraz jego rodzina.



39-letnia kariera zawodowa Leszka Zielińskiego została zainaugurowana w 1985 roku. Jego obecność w różnych aspektach działalności straży pożarnej, a także zaangażowanie w życie społeczności Stalowej Woli, zostały docenione przez licznych przedstawicieli lokalnych władz, kolegów z branży oraz mieszkańców.

– Ważna chwila dla całej komendy w Stalowej Woli, ważna chwila dla strażaków ale niewątpliwa bardzo ważna chwila dla pana brygadiera. Już niewielu jest tak wytrwałych oficerów, którzy swój wysiłek i swoje doświadczenie aż tak długo oddają naszej formacji. Dziś jest czas, żeby podziękować Ci za te wszystkie lata służby – powiedział Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP st. bryg. mgr inż. Tomasz Baran.

Podczas uroczystości podkreślono wkład w lokalne życie oraz

gotowość do niesienia pomocy innym przechodzącego na emeryturę zastępcy komendanta. Leszek Zieliński wyróżniał się nie tylko swoimi kwalifikacjami i doświadczeniem, ale również osobistą postawą i umiejętnością współpracy z innymi. Za swoje osiągnięcia został odznaczony m.in. medalami i odznakami za zasługi dla pożarnictwa i ochrony przeciwpożarowej oraz dyplomem Komendanta Głównego. Jego różnorodne stanowiska, od szefa zmiany, przez naczelnika wydziału operacyjnego, aż po zastępcę komendanta powiatowego, pokazują, jak wiele wniósł do systemu ochrony przeciwpożarowej w regionie.

Jego wielosekcyjna kariera, pełna poświęcenia i profesjonalizmu, będzie z pewnością motywacją dla innych, aby podążać jego śladami w służbie na rzecz społeczności.

(edh)



Wyrazy głębokiego współczucia dla
Pani Anny Garbacz
z powodu śmierci

MATKI

składają

Rada Nadzorcza, prezes oraz pracownicy
Wydawnictwa Sztateta

REKLAMA

Kancelaria Podatkowo-Prawna Studio Podatki Sp. z o.o.

STUDIO PODATKI

Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola, tel. 519 055 835, www.studiopodatki.pl

krótko

Nie zatrzymał się do kontroli bo miał zły dzień

10 września przed godz. 16, policjanci z niżańskiej drogówki, sprawdzali prędkość z jaką poruszają się pojazdy na terenie gminy Ulanów. Jeden z przejeżdżających kierowców nagle zatrzymał się i zaczął wykrzykiwać w ich kierunku wulgaryzmy. Mężczyzna w ten sposób wyrażał niezadowolenie z powodu prowadzonych przez policjantów czynności. Funkcjonariusze postanowili porozmawiać z kierowcą opła jednak ten z impetem ruszył przed siebie, omal nie doprowadzając do potrącenia policjanta.

Pomimo wydania sygnału do zatrzymania się, kierowca jechał z

bardzo dużą prędkością lekceważąc przepisy ruchu drogowego. Po chwili osobowy opel zatrzymał się. Za jego kierownicą siedział 71-letni mieszkaniec powiatu rzeszowskiego, który początkowo groził funkcjonariuszom i odmawiał podania danych. Jednak kiedy się uspokoił, tłumaczył mundurowym, że miał zły dzień.

Wyjaśnienia mężczyzny nie zwolniły go jednak z odpowiedzialności jaką poniesie m.in. za niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Za ten rodzaj przestępstwa kodeks karny przewiduje karę nawet do 5 lat pozbawienia wolności. (as)

6 zdarzeń drogowych na drogach powiatu stalowowolskiego

10 września w wyniku deszczu i zmiany warunków na drodze, w powiecie stalowowolskim miało miejsce 6 zdarzeń drogowych, z czego w dwóch przypadkach konieczna była pomoc medyczna.

Do jednego z poważniejszych zdarzeń doszło po godz. 14 na ul. Hutniczej, gdzie kierujący seatem doznał obrażeń. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 33-latek stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi, co doprowadziło do zderzenia bocznego z nadjeżdżającym fordem.

Kolejne zdarzenie miało miejsce także po godz. 14 na drodze wojewódzkiej nr 855 między Lipą a Zaklikowem, gdzie 43-letnia kierująca fiattem dachowała po utracie kontroli nad pojazdem.

Pozostałe zdarzenia drogowe miały charakter kolizji. O godz. 9 na ul. Kasprzyckiego kierujący toyotą najechał na tył innej toyoty. Przed godz. 11 na ul. Solidarności kierujący dacią nie ustąpił pierwszeństwa seatowi, co doprowadziło do zderzenia. Po godz. 13 w Zbydniowie kierujący mercedesem najechał na tył poprzedzającego go volkswagena, a po godz. 14 na ul. Komisji Edukacji Narodowej kierujący hondą uderzył w tył citroena z powodu niezachowania bezpiecznej odległości.

Policja zwraca uwagę na fakt, że przyczyną większości incydentów było niedostosowanie prędkości do warunków drogowych oraz niezachowanie odpowiedniej odległości między pojazdami. (edh)

Stalowa Wola była pierwszym punktem na mapie



3 września 2024 roku w swoją kolejną trasę wyruszył Mobilny Przystanek Historia. Tym razem odwiedzi 10 miast w całej Polsce, a w każdym mieście zatrzyma się na aż 3 dni. Pierwszym przystankiem na mapie tegorocznej trasy była Stalowa Wola. Mobilny Przystanek Historia skierowany jest do wszystkich grup wiekowych – dzieci, młodzieży i dorosłych. Edukacyjne projekty Biura Nowych Technologii Instytutu Pamięci Narodowej dostarczają zabawy, kształtują postawy obywatelskie, poszerzają świadomość historyczną i, co najważniejsze, uczą historii w przystępny, nowoczesny i skuteczny sposób. Mobilny Przystanek Historia Przyszłości to przestrzeń zaprojektowana jako interaktywna wystawa, wyposażona w stanowiska z komputerami i urządzeniami VR (wirtualnej rzeczywistości). (as)

STALOWA WOLA

Oddali do użytku drugi odcinek ulicy Dąbrowskiego

Zakończył się drugi etap rozbudowy ulicy Dąbrowskiego w Stalowej Woli. Inwestycja pochłonęła blisko 5,5 mln zł. Dofinansowanie pozyskane przez Powiat Stalowowolski w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wyniosło 2,95 mln zł. Pozostałe środki na inwestycję pochodziły z budżetu miasta Stalowej Woli.

– Tej drogi praktycznie nie było, to był taki utwardzony ciąg przejezdny. Teraz jest piękna droga z parkingami, z chodnikami, otoczenie dworca zupełnie inaczej wygląda – mówił Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski.

Rozbudowę drogi powiatowej (klasy Z) nr 2502R ul. Dąbrowskiego w Stalowej Woli przeprowadzono na odcinku o długości 396,56 m tj. od km 0+492,32 do km 0+888,88. Przedsięwzięcie obejmowało wydłużenie istniejącej ulicy Dąbrowskiego, wzdłuż torów kolejowych, do skrzyżowania z ul. Przedwiośnie.

Zakres prac obejmował wykonanie: robót przygotowawczych, rozbiórki, robót ziemnych, podbudów, nawierzchni, robót wykończeniowych, oznakowania i urządzeń bezpieczeństwa ruchu, zieleni drogowej. W ramach zadania powstała również ścieżka rowerowa o nawierzchni asfaltowej oraz ciągi pieszkie. Zadanie swoim zakresem obejmowało również przebudowę i rozbudowę kanalizacji deszczowej, oświetlenia.



Odcinek ulicy Dąbrowskiego przebudowany w drugim etapie służy już mieszkańcom

dotychczasowej kanalizacji deszczowej, oświetlenia.

Efekt pierwszego etapu tej inwestycji został oddany do użytkowania w 2021 roku. Przebudowano wówczas cztery skrzyżowania z drogami publicznymi: z ul. Rozwadowską, z ul. Kościuszki i ul. Targową, z ul. Jagiellońską oraz z ul. Bężyńskiego. Modernizacją objęty został odcinek o długości 492 metrów. Wybudowano ciągi pieszkie i rowerowe. Przy ulicy pojawiło się oświetlenie ledowe.

Starosta Janusz Zarzeczny poinformował, że w tym roku Powiat Stalowowolski realizuje inwestycje drogowe na łączną kwotę 36 mln zł, z czego dotacje to 28 mln, a 8 mln zł w różnych proporcjach to środki do po-

działu między samorządami powiatowym i gminnymi. – Ulica Dąbrowskiego wpisuje się w generalną poprawę jakości tej części Rozwadowa bo po pierwsze komunikuje zarówno do osiedla mieszkalnego, ale są również przy tej ulicy obiekty użyteczności publicznej, obiekty medyczne, Zakład Opiekuńczo-Lecznicy, Wojewódzki Ośrodek Wsparcia Leczenia Uzależnień Alkoholowych, dworzec PKP. Także są to obiekty wykorzystywane na co dzień przez mieszkańców i właśnie dlatego ta ulica i nowa jakość tej drogi ma takie znaczenie – mówił Rafał Weber, poseł na Sejm RP.

– Kilka miesięcy temu stojąc na ul. Dąbrowskiego – stalibyśmy w błocie, na tle starego składu węgla. Ów-

czesny obraz tego miejsca budował zły wizerunek. A otoczenie dworca kolejowego zawsze tworzyło pierwsze wrażenie. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy zmieniała się funkcjonalność, piękno tego miejsca. Ulica Dąbrowskiego to nie tylko kwestia komunikacyjna, miejsca parkingowe dla okolicznych mieszkańców, ale to również wzmocnienie instytucjonalne, tutaj mamy punkt paszportowy, dowodowy. To jest budowanie miasta przyjaznego, komfortowego. To nie koniec inwestycji, przed nami realizacja odcinka ponad 300 metrów ulicy Przedwiośnie, jest to łącznik pomiędzy ulicą Dąbrowskiego, a ulicą Sandomierską – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny. (as)

Dzieci o miodzie i pszczołach

Towarzystwo Przyjaciół Wsi Bieliniec realizując wniosek „Miód i pszczoła w kulturze lokalnej” zorganizowało konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży.

Zadaniem uczestników konkursu było przygotowanie pracy plastycznej na temat pszczelarstwa (pszczół, miodu, kwiatów, uli, drzew), wszystkiego co dzieciom kojarzy się z

pszczołami. Prace oceniała komisja konkursowa w składzie: Justyna Rubacha – przewodnicząca, Katarzyna Woźniak i Magdalena Hasiak – członkowie. Po długiej dyskusji jury przyznało

następujące miejsca. W grupie pierwszej: I miejsce przypadło Karolinie Maciocha, II miejsce Zofii Skotnickiej, III – Emilii Grzesiak, natomiast wyróżnienie otrzymali: Zosia Sudoł, Sara Grzywacz i Franciszek Grzesiak. W grupie drugiej: I miejsce zajęła Agnieszka Wójcik, II – Aleksandra Dąbał, III – Emilia Kupiec. Wyróżnienia otrzymali: Jakub Flis,

Lena Szot i Emilia Guła. Nagrody wręczyła komisja konkursowa wraz z prezesem Towarzystwa Przyjaciół Wsi Bieliniec Wacławem Piędlem. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali statuetki, książki i drobne upominki. Konkurs odbył się w Pasiece Na Ogródzie, którego podsumowaniem było ognisko z pieczeniem kiełbaski. (wp)

Spółdzielnia to także zarabianie pieniędzy

Rozmowa z ARTUREM PYCHOWSKIM, do 31 sierpnia br. prezesem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (SM) w Stalowej Woli

– Siedem lat temu rada nadzorcza powołała pana na stanowisko prezesa stosunkiem głosów 5 za – 4 przeciw. W maju br., stosunkiem głosów 7 przeciw – 3 za, rada nie zgodziła się, by pełnił pan funkcję prezesa przez kolejny rok. Zaczynał więc pan swoją prezesurę, mając silną opozycję w radzie, i chyba nie tak wyobrażał pan sobie odejście ze Spółdzielni?

– Dyżurnych krytyków miałem w radzie zawsze, ale taki to już los prezesa. Jakoś nie przeszkodziło mi to w skutecznym zarządzaniu Spółdzielnią, bo mówią o tym jej aktualne wyniki finansowe i kondycja ekonomiczna. Zauważyć tylko, że prezydium poprzedniej rady nadzorczej działało w bardzo dziwny sposób, nie informowało pozostałych członków o swoich decyzjach, w tym także o tym, że jest negatywnie nastawione do mojego wniosku o przedłużeniu okresu zatrudnienia. Po głosowaniu poinformowałem, że nie będę ponawiał tego wniosku do nowej rady, choć miałem takie sugestie, wyłonionej 24 maja br. na walnym zgromadzeniu Spółdzielni. W czerwcu przekazałem tę decyzję nowej radzie. I to tyle w tej sprawie.

– Gdy siedem lat temu pytałem pana o najważniejsze wyzwania stojące przed SM, wymieniał pan dokończenie termomodernizacji, likwidację term gazowych i uporządkowanie pewnych spraw wewnątrz Spółdzielni. Co się panu udało zrealizować?

– Konkretnych wyzwań to było nawet 11 czy 12 i tę listę przekazałem ówczesnej radzie nadzorczej. Zdecydowana większość, bo 8–9 z tych zadań, została wykonana. Zaczniemy od spraw wewnętrznych, od zatrudnienia: gdy zostałem prezesem w Spółdzielni było ponad 230 etatów, a zapowiadałem, że zostanie ok. 130. Redukcja następowała tylko poprzez naturalne odejścia, nie było żadnych zwolnień grupowych. Dzisiaj Spółdzielnia ma 125 etatów i uporządkowaną strukturę, w większości jest to stosunkowo młoda, fachowa załoga, wspierana przez grupę doświadczonych pracowników. Sytuacja kadrowa jest stabilna i optymalna, poza konserwatorami.

Dalej, bardzo przyspieszyliśmy termomodernizację budynków. Nie bałem się wziąć na to kilkadziesiąt milionów kredytu, wszystko już spłaciliśmy (to poszczególne nieruchomości są nam jeszcze dłużne z tego tytułu ok. 4 mln zł), a termomodernizacja została zakończona w 2020 roku. Natomiast teraz docieplamy ponownie bloki

z najstarszego etapu termomodernizacji, bo tak zmieniała się od tego czasu technologia, że nowe prace są tam konieczne. Dostajemy na to tzw. premię termomodernizacyjną – wraca do nas ok. 25 proc. środków wyłożonych na ten cel.

Program likwidacji term gazowych i doprowadzenia centralnej ciepłej wody sukcesywnie realizowaliśmy wspólnie z miastem, a także własnymi siłami. Jest jeszcze 46 budynków z termami, a jak dobrze pójdzie, to na koniec tego roku pozostanie 30 bloków. Teraz idzie to całkiem sprawnie, ale przypomnę, jaki był kiedyś opór mieszkańców w tej sprawie. Zresztą i dziś trafiają się tacy, których musimy ominąć, likwidując termy.

– Spółdzielnia musi się stać usługową instytucją rynkową, rywalizować z indywidualnymi zarządcami, którzy swoją firmę mają w teczce. Musi więc schodzić z kosztów i być bardziej konkurencyjna – to też pana słowa sprzed siedmiu lat. I co, jesteście konkurencyjni?

– Gdy zostałem prezesem była w Spółdzielni tylko jedna wspólnota, w wieżowcu przy ul. Poniatowskiego 16. Mamy, łącznie z Rudnikami nad Sanem, 179 bloków i w żadnym, mimo kilku podejść, nie powstała kolejna wspólnota. Mimo iż ok. 70 proc. mieszkań w naszych zasobach to lokale wyodrębnione i utworzenie wspólnoty nie byłoby problemem. Sprawdzamy się jako zarządca, i mieszkańcy to widzą. Duży może więcej, także przy sfinansowaniu różnych prac w poszczególnych nieruchomościach. Każda z nich działa oczywiście na swój rachunek, ale jako Spółdzielnia jesteśmy w stanie wspomagać budynki, gdy wymagają inwestycji przekraczających ich możliwości. Poza tym powiększamy swój majątek, kupujemy mieszkania. Mamy takich lokali już ponad 60, które następnie wynajmujemy.

– Od kilku lat Spółdzielnia notuje duże nadwyżki bilansowe, czyli zysk netto. Jak zapowiada się pod tym względem 2024 rok?

– Po siedmiu miesiącach tego roku nadwyżka wyniosła 2 mln 267 tys. zł (za cały 2023 r. było to 3 mln 221 tys. zł – red.), więc na koniec może sięgnąć nawet 4 mln zł. A przypomnę, że są to pieniądze, które nie zarabiamy „na mieszkańcach”, ale na różnych operacjach bankowych. Od 5 lat lwią część nadwyżki przekazujemy na bonifikatę w opłatach eksploatacyjnych ponoszonych przez mieszkańców. W tym roku ulga wynosi 38 groszy za metr kwadratowy. I taka



FOT. STANISŁAW CHUDY

Artur Pychowski w latach 2001–2005 oraz 2012–2017 był przewodniczącym rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli, a w latach 2017–2024 był jej prezesem

też będzie w roku 2025. A jeśli tegoroczny wzrost nadwyżki się utrzyma, to bonifikata za rok 2026 może być jeszcze wyższa. Ale o tym zdecyduje już nowy zarząd i walne zgromadzenie w przyszłym roku.

– W 2017 r. mówił pan też „Sztatfeci”, że wielkim wyzwaniem pozostaje status terenów przyległych do waszych bloków, że nie wiadomo, komu przypisać np. Centralny Plac Zabaw. Ale zapewniał pan jednocześnie, że znajdziecie rozwiązanie tego problemu. Znaleźliście?

– Mamy 67 hektarów, ulic, uliczek, chodników, parkingów, terenów zielonych, placów zabaw. To całkiem spore „miasto”. Wszystkie te miejsca włączyliśmy w mienie ogólne Spółdzielni i jako takie są ogólnodostępne. Tu jest jeszcze sprawa przyblokowych parkingów. Nie wiem, czy nowy zarząd nie zmieni w tej kwestii dotychczasowej praktyki, i pojawią się tam szlabany, bo to będą parkingi tylko dla mieszkańców danego bloku. Ja się bardzo obawiam takiej parkingowej wojny.

– Zakładał pan, że jeśli Spółdzielnia ograniczy się tylko do roli zarządcy, to wystarczy jej ledwo 40-50 pracowników, z tym że większość prac wykonywałyby dla niej firmy zewnętrzne Czy w dalszej perspektywie to realny scenariusz?

– Nie. Przynajmniej ja bym nie poszedł w tym kierunku. Powiedziałem na starcie, że z tych 230 pracowników wystarczy do 130 i nie były to liczby wzięte z księżycy. Analizowaliśmy wiele spółdzielni w Polsce oraz ich funkcjonowanie, i takie właśnie dane wychodziły. Biurokrację ograniczyliśmy do niezbędnego minimum, choć i tak słyszę, że mamy za dużo pracowników biurowych. Zapewniam: tu już nie ma co redukować. Natomiast w przypadku konserwatorów jest odwrotnie, potrzebujemy nowych pracowników.

Jedna z pań stale zarzucała mi, że nadaje

się na biznesmena, a nie na prezesa spółdzielni. Ale nasza Spółdzielnia Mieszkaniowa to też jest biznes, to też jest zarabianie pieniędzy. Gdybyśmy tego nie robili, to dzisiaj czynsze byłyby jeszcze wyższe

– Na początku tego roku zapowiadał pan wielkie prace w dużym wieżowcu przy ul. Wojska Polskiego 3, m.in. doprowadzenie wind do poziomu 0 i zainstalowanie paneli słonecznych. Co się dzieje z tym projektem?

– Tym zajmuje się akurat mój dotychczasowy zastępca, który generalnie odpowiada w Spółdzielni za sprawy techniczne. Wkrótce będzie wiadomo, co z windami. Wiem, że trwały w tej sprawie rozmowy z różnymi firmami. Mam też nadzieję, że będą tam i panele, bo to ma być kompleksowa modernizacja tego bloku.

– Mamy bardzo dobre relacje. Można powiedzieć, że nadajemy na tych samych falach – tak mówił pan o swoim zastępcy, Bogdanie Wojtale, w 2017 r. Dziś powtórzyłby pan te słowa?

– Pozostawmy to pytanie bez odpowiedzi. Chociaż... powiem tak. Różnice zdań były, ale w najważniejszych sprawach dochodziliśmy do porozumienia. Te dobre wyniki Spółdzielni wynikają przecież także z naszej współpracy.

– Jakiek są te dobre wyniki? W jakiej kondycji zostawia pan SM?

– Bardzo stabilnej, z wieloma milionami na koncie i zerem po stronie długu. A te pieniądze mamy na lokatach z 7–8 proc. oprocentowaniem. To bardzo dobrze rokuje nawet na kilka lat do przodu. I nawet, gdyby coś tapnęło w gospodarce, w otoczeniu, to Spółdzielnia sobie poradzi.

– Spółdzielnia nie ma długów, ale sama jest wierzycielem. Ile zalegają jej mieszkańcy?

– Gdy zostałem prezesem, to zadłużenie w stosunku do naliczeń wynosiło blisko 9 procent. Teraz jest to 7,2–7,4 procent, a kwotowo to ok. 5 mln złotych, z czego ok. połowa to długi stare, praktycznie nieściągalne. Ale nie rezygnujemy z nich, bo zawsze może się trafić okazja na odzyskanie choćby ich części. Z tych pięciu milionów, tylko dwa to długi wobec samej Spółdzielni, opłaty za czynsz. Pozostałe trzy miliony to zaległości za centralne ogrzewanie, wodę, ścieki i odpady, czyli za opłaty od nas niezależne, a których, chcąc nie chcąc, jesteśmy inkasentami.

– Gdy na koniec wywiadu sprzed siedmiu lat zapytałem

pana, czego życzyć nowemu prezesowi, to wymienił pan zmianę wchodzącej właśnie w życie ustawy o spółdzielczości, zrozumienie i spokój. Spełniły się te życzenia?

– Ustawa nie została znowelizowana, ale akty wykonawcze do niej sprawiły, że nie narobiła takich szkód, jakich mogła. A co do zrozumienia i spokoju, to jedna z pań stale zarzucała mi, że nadaje się na biznesmena, a nie na prezesa spółdzielni. Ale nasza Spółdzielnia Mieszkaniowa to też jest biznes, to też jest zarabianie pieniędzy. Gdybyśmy tego nie robili, to dzisiaj czynsze byłyby jeszcze wyższe.

– Porównując stawki eksploatacyjne i remontowe z czasu, gdy zostawał pan prezesem, do tych obecnych, oczywiście pamiętając o inflacji, to jaki to był skok?

– Jeśli inflacja przez ten czas wyniosła, zaraz szybko policzę... ponad 60 procent, to opłaty zależne od Spółdzielni wzrosły o jakieś 40 procent. A trzeba pamiętać, że były też i bloki, gdzie te opłaty przez ostatnie lata pozostawały niezmiennione, bo od kwietnia 2019 r. każda nieruchomość jest u nas indywidualnie rozliczana, działa na własnym garnuszku. To też był jeden z głównych punktów programu, z jakim tu przyszedłem.

– A co się panu nie udało prze te siedem lat?

– Na pewno budowa nowych garaży. W planach było też postawienie dwóch bloków mieszkalnych, ale z różnych przyczyn do tego nie doszło.

– A Spółdzielcy Dom Kultury? Ciągłe dochodzą do nas głosy, że nie wszyscy mieszkańcy chcą łożyć obowiązkową daninę na jego utrzymanie. Czy to się może zmienić?

– Ta placówka jest taką kulturalną przystanią, gdzie tygodniowo przychodzi setki dzieci i młodzieży, by działać tu w różnych grupach artystycznych, mamy tu różne koła, towarzystwa, stowarzyszenia, kluby seniorów. To miejsce tętni życiem, to naprawdę bardzo potrzebna i dobrze zorganizowana instytucja kultury. Obecnie odpis na jej utrzymanie to 18 groszy od metra kw. mieszkania. I taka formuła pozostanie, choć wysokość tego odpisu może ulec zmianie, np. wraz ze wzrostem bonifikaty. Te pieniądze idą w całości na pensje pracowników SDK, który i tak pozyskuje różne i liczne środki zewnętrzne na swoją artystyczną działalność. Teraz jest tu 7,5 etatu, co jest minimalną obsadą, zważywszy na zakres obowiązków i różnych zadań, jakie wykonuje personel SDK.

– Czego życzy pan nowemu prezesowi i zarządowi Spółdzielni?

– By utrzymali Spółdzielnię w co najmniej takiej formie, jak obecnie. Pewnie też pojawią się nowe wyzwania, którym trzeba będzie sprostać.

Rozmawiał
Stanisław Chudy

Odnawiają zabytkowe nagrobki

Na cmentarzu parafialnym w Rozwadowie trwają prace konserwatorskie przy trzech zabytkowych nagrobkach: śp. Jana Josse z 1921 r, śp. Maniusia Bettara z 1920 r, śp. NN z przełomu XIX/XX w., a także jednej osoby zasłużonej – śp. Witolda Habdank-Kossowskiego, legionisty, poety, pierwszego dyrektora gimnazjum i liceum w Stalowej Woli.

Prace są prowadzone za zgodą Delegatury Konserwatora Zabytków w Tarnobrzegu, pod kierunkiem Jadwigi Bąk, konserwatora dyplomowanego. Obecnie, pod trzy pierwsze nagrobki zostały wylane fundamenty, na których zostały osadzone. Wstępnie zostały poddane oczyszczeniu poprzez między innymi piaskowanie. W przypadku nagrobka śp. NN mamy tutaj oprócz elementów z piaskowca, metalowy pięknie zdobiony krzyż, gdzie należy uzupełnić brakujące elementy.

Od początku istnienia Fundacji Przywróćmy Pamięć, czyli przez 11 lat, udało się odrestaurować 24 zabytkowe nagrobki z 118 wpisanych do rejestru zabytków. Prace konserwatorskie są możliwe dzięki corocznej zbiórce pieniędzy i ofiarności społeczeństwa 1 listopada na obu stalowowolskich cmentarzach. Ponadto, każdego roku Fundacja otrzymuje

dotację z Gminy Stalowa Wola oraz co kilka lat z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyślu.

Fundacja jest również prawnym opiekunem miejsca pamięci dla cmentarza wojennego w Stalowej Woli-Rozwadowie. Od lat stara się również o jego renowację. Kilka lat temu powstał szczegółowy plan jego odtworzenia, gdzie ma być przywróconych ponad 150 mogił ziemnych, pomnik z okresu powstania cmentarza (1914–1918) oraz symboliczne krzyże, na których zostaną umieszczone nazwiska poległych żołnierzy, którzy bezpowrotnie utracili swoje miejsce pochówku na rzecz cmentarza parafialnego. Ponadto Fundacja dba o wymianę krzyży brzoźowych na cmentarzu, a także stara się pamiętać o poległych żołnierzach w związku z rocznicami, jak ostatnio, gdzie w 85 Rocznice Wybuchu II Wojny Światowej miał miejsce Apel poległych



FOT. FB FUNDACJA PRZYWRÓĆMY PAMIĘĆ

Dzięki zaangażowaniu Fundacji zabytkowe nagrobki odzyskują swój pierwotny wygląd

oraz modlitwa za żołnierzy Wojska Polskiego pochowanych w tej części cmentarza. W wydarzeniu tym uczestniczyli nie tylko mieszkańcy Stalowej Woli, ale także władze samorządowe w tym wicestarosta oraz zastępca prezydenta miasta.

Witold Adamski

MOZ HSW Witolda Sieczkosia, otrzymali pamiątkowe puchary i bony podarunkowe. Wszystkim uczestnikom zawodów wręczono pamiątkowe dyplomy.

Organizacji zawodów podjęli się związkowcy z MOZ Huty Stalowa Wola. Zawody sędziowali zaprzyjaźnieni członkowie z PZW koło nr 10 w Zaklikowie, sędzią głównym był przewodniczący koła Andrzej Ślępczyński. Rywalizacja zakończyła się wspólnym gorącym posiłkiem i zapowiedzią organizacji zawodów w przyszłym roku w 45 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”.

(bw)

Stalowa pszczoła nie istnieje

Pod takim hasłem, 20 września w stalowowolskiej siedzibie Politechniki Rzeszowskiej, odbędzie się IX Forum Pszczelarskie. Organizatorem wydarzenia jest Powiat Stalowowolski.

Forum Pszczelarskie będzie miało charakter konferencji naukowej z udziałem prelegentów z ośrodków akademickich, instytucji i firm zajmujących się pszczelarstwem. Jak w poprzednich edycjach imprezy, tak i tym razem, integralną częścią forum będzie wystawa sprzętu pszczelarskiego, preparatów weterynaryjnych, produktów pszczelich, literatury fachowej jak również kiermasz miodów z pasiek z terenu powiatu stalowowolskiego.

Wszelkich informacji związanych z organizacją IX Forum Pszczelarskiego „Stalowa pszczoła nie istnieje” udzielają pracownicy Starostwa Powiatowego: Hubert Karwan – tel. (015) 643-36-47, e-mail: lasy@stalowowolski.pl oraz Witold Tutak – tel. (015) 643-36-62, e-mail: srodowisko@stalowowolski.pl.

Organizatorem wydarzenia jest Powiat Stalowowolski we współpracy z: Powiatowym Inspektorem Weterynarii w Stalowej Woli oraz Powiatowym Kołem Pszczelarzy w Stalowej Woli, przy współpracy instytucji partnerskich: Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii z siedzibą w Krośnie, Podkarpackiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Przemyślu oraz Gminy Zaleszany.

(as)

Szczegółowy program XI Forum Pszczelarskiego „Stalowa pszczoła nie istnieje”:

- 8:00** – Rejestracja uczestników
- 9:00** – Otwarcie Konferencji
- 9:30** – „Czynniki wpływające na funkcjonowanie ciała tłuszczowego i odporność pszczół” – prof. dr hab. Aneta Strachecka – Katedra Ekofizjologii Bezkręgowców i Biologii Eksperymentalnej, Wydział Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
- 10:10** – „Czy pszczoły przetrwają – konieczność doskonalenia cech funkcjonalnych w odpowiedzi na zagrożenia środowiskowe” – prof. dr hab. Jerzy Demetraki – paleolog, Katedra Ekofizjologii Bezkręgowców i Biologii Eksperymentalnej, Wydział Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
- 10:55** – „Zgnilec amerykański; co nauka proponuje pszczelarzom, aby skutecznie ograniczyć problem” – Marcin Raczyński – VET ANIMAL
- 11:10** – Przerwa kawowa
- 12:10** – „Biotechniczne metody kontroli populacji Varroa destructor – współczesne możliwości archaicznych metod” – prof. dr hab. Krzysztof Olszewski – Instytut Biologicznych Podstaw Produkcji Zwierzęcej, Wydział Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie
- 12:50** – „O jakości wosku pszczelego i zagrożeniach wynikających z zafałszowań węzy” – dr Ewa Waś – laboratorium Honey Lab Teper & Waś s.c.
- 13:30** – Przerwa
- 13:50** – „Miody odmianowe pozyskiwane w Polsce” – dr Dariusz Teper – laboratorium Honey Lab Teper & Waś s.c.
- 14:30** – Dyskusja i podsumowanie IX Forum Pszczelarskiego „Stalowa pszczoła nie istnieje”
- 15:00** – Zakończenie i poczęstunek

krótko

ZAKLIKÓW. Zawody wędkarskie o Puchar Przewodniczącego „Solidarności”

7 września odbyły się III Zawody Wędkarskie na Zalewie w Zaklikowie. W zawodach uczestniczyło 35 członków związku wraz z rodzinami.

Wędkarze reprezentowali: MOZ Huty Stalowa Wola, Rejonu Energetycznego Stalowa Wola, Rejonu Energetycznego Janów Lubelski, MOZ Federal Mogul Gorzyce, Solbet Stalowa Wola, Państwowej Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Nisku, Caterpillar Janów Lubelski, Nadleśnictwo Janów Lubelski oraz gościnnie związkowcy z „Solidarności” Jelcz Laskowice z przewodniczącym Grzegorzem Kalinkowskim.

Zwycięzcą został Waldemar Bis z Huty Stalowa Wola, który wygrał z wynikiem 8210 punktów. Drugie miejsce zajął reprezentujący Rejon Energetyczny Stalowa Wola Adrian Kozyra, który zgromadził 7060 punktów. On też złowił amura o wadze 5,94 kg i zdobył puchar za największą rybę.

Trzecie miejsce w zawodach zajął Krzysztof Kosior z Solbet Stalowa Wola z wynikiem 2900.

Zwycięzcy z rąk przewodniczącego Regionu Ziemia Sandomierska Andrzeja Kaczmarska, zastępcy przewodniczącego Ireneusza Pułaskiego i przewodniczącego

Skorzystaj z BEZPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ, Poradnictwa Obywatelskiego i Mediacji!

Pragnąc zwiększyć świadomość praw i obowiązków mieszkańców powiatu stalowowolskiego Fundacja „Masz Prawo” z siedzibą w Tarnobrzegu realizuje zadania prowadzenie punktu nieodpłatnej pomocy prawnej oraz punktu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz edukacji prawnej na terenie Powiatu Stalowowolskiego w 2024 roku, finansowane z budżetu państwa ze środków otrzymanych od Powiatu Stalowowolskiego, obejmujące bezpłatny dostęp do pomocy prawnej, poradnictwa obywatelskiego i mediacji.

Zapisy na wizyty pod numerem telefonu: 15 643 36 56 lub e-mailowo: pomocprawna@stalowowolski.pl lub przy pomocy formularza internetowego: https://bip.stalowowolski.pl/Zapisy_on-line

Prawnicy oraz doradcy obywatelscy są do Państwa dyspozycji w następujące dni i godziny:

■ **PUNKT NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA OBYWATELSKIEGO w Stalowej Woli** (Zespół Szkół Nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Stalowej Woli, ul. 1 Sierpnia 26), poniedziałek i środa: 14.00–18.00, wtorek: 12.00–16.00, czwartek i piątek: 8.00–12.00

■ **PUNKTY NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ:**
w Zaklikowie (Gminny Ośrodek Kultury, ul. Strażacka 4), poniedziałek: 8.00–12.00
w Zaleszanych (Urząd Gminy Zaleszany, ul. Kościuszki 16), wtorek: 8.00–12.00
w Bojanowie (Urząd Gminy Bojanów, ul. Parkowa 5), środa: 8.00–12.00
w Pysznicy (Urząd Gminy Pysznica, ul. Wolności 322), czwartek: 11.00–15.00
w Radomyślu nad Sanem (Urząd Gminy Radomyśl nad Sanem, ul. Rynek Duży 7), piątek: 11.00–15.00

Do korzystania z bezpłatnej pomocy prawnej i poradnictwa obywatelskiego zapraszamy osoby, które złożą oświadczenie, że nie są w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, a w przypadku osób fizycznych – przedsiębiorców ponadto oświadczenie o niezatrudnianiu innych osób w ciągu ostatniego roku.

W Punktach Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego można zasięgnąć porad obywatelskich dostosowanych do indywidualnej sytuacji osoby uprawnionej, zmierzających do podniesienia świadomości tej osoby o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach oraz wsparcia w samodzielnym rozwiązywaniu

problemu, w tym, w razie potrzeby, sporządzenia wspólnie z osobą uprawnioną planu działania i pomocy w jego realizacji. Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje w szczególności porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego.

W Punktach Nieodpłatnej Pomocy Prawnej można zasięgnąć porad prawnych, w tym pomocy w sporządzeniu projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy prawnej, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowo – administracyjnym.

Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmują również nieodpłatną mediację w ramach której można skorzystać m.in. z przygotowania projektu umowy o mediację lub wniosku o przeprowadzenie mediacji; przygotowania projektu wniosku o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w sprawie karnej; przeprowadzenie mediacji; udzielenie pomocy w sporządzeniu do sądu wniosku o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem. Nieodpłatna mediacja nie obejmuje spraw, w których sąd lub inny organ wydał postanowienie o skierowaniu sprawy do mediacji lub postępowania mediacyjnego oraz gdy zachodzi

uzasadnione podejrzenie, że w relacji stron występuje przemoc.

Nieodpłatna pomoc prawna obejmuje także sprawy związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez osoby fizyczne prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą – niezatrudniające innych osób w ciągu ostatniego roku.

Informacje o realizacji zadań, funkcjonowaniu Punktów, warunkach korzystania z pomocy prawnej i poradnictwa obywatelskiego są dostępne w Punktach oraz na naszej stronie internetowej: www.maszprawo.net lub www.facebook.com/Fundacja-Masz-prawo-1660779820862086/



Nowa kuchnia w PSP nr 2 w Stalowej Woli

W „dwójce” ruszyła nowa kuchnia

W piątek, 6 września, w Publicznej Szkole Podstawowej w Stalowej Woli zainaugurowano działalność nowej kuchni i stołówki.

– Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II ma istotne znaczenie dla naszej historii i tożsamości, ale przede wszystkim dla przyszłości. To szkoła, która w ostatnich latach przeżywa swój „renesans” i nabiera nowej dynamiki, o czym świadczą nowi uczniowie, świetne wyniki w nauczaniu, udział w różnego rodzaju olimpiadach, konkursach. To wszystko sprawia, że szkoła nr 2 jest takim jasnym punktem na mapie edukacyjnej miasta Stalowej Woli. Kilka dni temu w tej szkole lekcje rozpoczęło 485 uczniów, to pokazuje jak istotna i ważna jest to placówka. Kilka lat temu, za czasów mojego poprzednika została podjęta decyzja, która można powiedzieć podcięła ważny fundament działania szkoły, to była likwidacja kuchni, ograniczenia tym samym również działalności stołówki. A my mamy świadomość, że nowoczesna kuchnia, stołówka to miejsce, które ma tak istotne znaczenie dla zdrowia naszych uczniów, dla klimatu szkoły. Aby uczniowie mogli w pełni korzystać z wiedzy, edukacji, wychowania niezbędne jest zdrowe żywienie. Wysłuchując się w głos pana dyrektora, środowiska rodziców, nauczycieli o tym aby szkoła nr 2 znów miała swoją kuchnię, podjęliśmy się tego wyzwania, aby dokonać pełnej modernizacji zaplecza kuchennego ze stołówką – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Realizacja inwestycji trwała kilkanaście miesięcy, jej koszt to ponad 2,5 mln zł pochodzących z budżetu miasta. Na wyposażenie nowej kuchni składają się m.in. dwa profesjonalne piece

konwekcyjno-parowe, nowoczesny wyciąg wentylacyjny, który zapewni komfort gotowania i spożywania posiłków, sterylność chłodnia, kuchenki gazowe, czy zmywarki. Stołówka i kuchnia wyposażone są w klimatyzację i nawiewy.

– Jako miasto, jako samorząd jesteśmy dumni i radosni, że to jest kolejna placówka, która będzie miała swoją własną kuchnię i nie będzie korzystała z cateringu. Myślę, że szczęśliwie, zdrowe dzieci to najedzone dzieci. Niech ta placówka razem z kuchnią, stołówką służy jak najdłużej. Niech nasze dzieciaki będą uśmiechnięte, zadowolone, co się oczywiście będzie pewnie przekładało na wyniki w nauce – mówiła Agata Krzek, przewodnicząca Rady Miejskiej w Stalowej Woli.

– Jesteśmy szkołą bardzo rozwijającą się, jesteśmy szkołą, która cieszy się ogromnym powodzeniem, bardzo dużo uczniów chce trafiać do naszej szkoły, bardzo dużo rodziców chce przekazywać nam dzieci. Posiadam wspaniałą kadrę, bardzo wykwalifikowaną, która realizuje szereg innowacji, szereg przedsięwzięć, aby uczniowie mogli osiągać znaczące sukcesy w różnego rodzaju konkursach zarówno przedmiotowych jak i sportowych – mówił Ryszard Andres, dyrektor szkoły. Dodał również, że cała społeczność szkolna jest bardzo zadowolona z zakończonej inwestycji. Cena posiłków w oddanej już do użytku kuchni jest bardzo atrakcyjna. Rodzice zapłacą za dwudaniowy obiad ucznia z kompotem 6 zł, a nauczyciele 12 zł.

(as)

Personalna konfrontacja na konferencji prasowej opozycji

Radni kontra wiceprezydent

Trwa spór o stan finansów Stalowej Woli. Czterech radnych miasta zorganizowało kolejną konferencję prasową, po tym, jak prezydent Lucjusz Nadbereżny zarzucił opozycji, że publiczne wystąpienia jej radnych szkodzą wizerunkowi Stalowej Woli i odstraszą inwestorów. Radni domagają się przeprosin. Są też otwarci na debatę na sesji rady miejskiej, do której wezwał prezydent, ale wcześniej chcą rzetelnej informacji o sytuacji finansowej miasta.

Zdaniem opozycji, Stalowa Wola jest źle zarządzana: zbyt zadłużona, ma problemy z bieżącymi płatnościami, a były prezydent Andrzej Szlęzak mówi nawet o groźbie wprowadzenia rządowego komisarza. Prezydent Nadbereżny odiera te zarzuty, nazywając je wprost donosami, i zapewnia jednocześnie, że miasto zrealizuje ambitny budżet i nie zatrzyma się w rozwoju.

Festiwal konferencji prasowych i oświadczeń obu stron, trwa w tej sprawie od połowy sierpnia br. Kolejna odsłona sporu nastąpiła 4 września. Wtedy to, przed Urzędem Miasta wystąpiło czterech radnych opozycji: Damian Marczak i Andrzej Szymonik (Stalowowolskie Porozumienie Samorządowe) oraz Kamil Maciejak i Daniel Hausner (Stalowa od Nowa – Powiat od Nowa).

W takim samym składzie stali tu przed dziennikarzami 27 sierpnia, jednak 4 września na ich konferencji pojawił się nieoczekiwany jeszcze jeden uczestnik. Z magistratu wyszedł bowiem wiceprezydent Tomasz Miśko, który przysłuchiwał się wystąpieniom radnych, a potem z nimi polemizował, powtarzając m.in. zarzuty o tym, że szkodzą interesom Stalowej Woli i psują klimat wokół inwestycji w mieście.

Radni oczekują przeprosin

Radny Damian Marczak przypomniał o interpelacji do prezydenta, którą złożył wraz z radnym Szymonikiem. Domagali się w niej podania ogólnej wartości przeterminowanych zobowiązań miasta w rozbiciu na poszczególnych wierzycieli, z jednoczesnym wykazem terminów zwłoki z ich zapłatą, ze szczególnym uwzględnieniem zobowiązań wobec Skarbu Państwa i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oraz podania sald środków

pieniężnych na kontach gminy na dzień składania interpelacji.

– Niestety, nie otrzymaliśmy tych informacji. Tak wygląda informowanie radnych przez prezydenta Stalowej Woli – ubolewał Marczak. Dodał, że w odpowiedzi zarzucono autorom interpelacji, że „m.in. w wyniku panów aktywności oraz działań innych radnych podczas kampanii wyborczej i później, proces przygotowania działek przeznaczonych dla inwestorów został administracyjnie spowolniony, a praktycznie zablokowany”. Poinformował także, iż pod odpowiedzialność nie podpisał się prezydent Nadbereżny, ale wiceprezydent Tomasz Miśko i skarbnik miasta Michał Buwaj.

– Te zarzuty to oczywiście nieprawda, dlatego razem z kolegą radnym Szymonikiem składamy dzisiaj wniosek i oczekujemy przeprosin, zarówno od prezydenta Lucjusza Nadbereżnego, bo on także powtórzył te kwestie na swojej konferencji 2 września, jak również od wiceprezydenta Tomasza Miśko i skarbnika Michała Buwaja. Treść tych przeprosin zamieściliśmy w naszym wniosku – powiedział Damian Marczak.

Debatę pod jednym warunkiem

Dodał też, że odpowiedź miasta pełna jest sprzeczności, bo np. z jednej strony zarzuca się w niej opozycji, że zablokowała cały administracyjny proces przygotowania działek, a z drugiej pisze, iż „Pomimo tych trudności konsekwentnie realizujemy projekt uzbrojenia terenów inwestycyjnych oraz finalizujemy rozmowy dotyczące sprzedaży nieruchomości”.

– To blokujemy czy nie blokujemy? – pytał Marczak. Jego zdaniem, wina spoczywa tu wyłącznie po stronie miasta, które wycofało np. wniosek o wyłączenie terenów w Strategicznym Parku Inwestycyj-

nym, a raport o oddziaływaniu tego przedsięwzięcia na środowisko, według naukowych autorytetów „urąga standardom i dobrym praktykom wykonywania inwestycji przyrodniczych”. Marczak odniósł się też do debaty, jaką zaproponował opozycji prezydent Nadbereżny.

– My oczywiście do takiej debaty jesteśmy gotowi, ale stawiamy jeden konkretny warunek: musimy jako radni otrzymać rzetelne informacje o sytuacji finansowej miasta. Bo tylko wtedy będziemy mogli debatować, dojść do wspólnych wniosków i znaleźć rozwiązanie na przyszłość, żeby Stalowa Wola wyszła z tej trudnej sytuacji – podkreślił radny Marczak.

To nie jest normalne. To jest patologia

Zdaniem radnego Andrzeja Szymonika, prezydent Nadbereżny usiłuje sprawić wrażenie, że wszystko, co się dzieje w Stalowej Woli, jest sytuacją normalną. Przyznaje np., że miasto jest zadłużone, ale przecież wiele miast ma długi.

– To prawda, większość miast rzeczywiście jest zadłużona, ale istotny jest poziom tego zadłużenia, a tu już Stalowa Wola wygląda błado. A poza tym, co to jest za argument, że inni też mają zadłużenie? – pytał radny Szymonik.

– Nie jest normalne to, że wypłaty, chociażby dla nauczycieli, nie są wypłacane terminowo. Nie jest normalne to, że są opóźnienia w zapłacie zobowiązań w stosunku do swoich poddostawców. Nie jest normalne to, że następują jakiegoś ugody i przesunięcia płatności w ZUS-ie. To nie jest normalne. To jest patologia – podkreślił Andrzej Szymonik.

Robienie z ludzi głupków

Radny Kamil Maciejak zauważył natomiast, że konferencje kilku radnych nie mogą wpłynąć na to, iż ogromne firmy i korporacje nie będą chciały inwestować w Stalowej Woli.

– Taki inwestor weryfikuje sprawę ogólnie: patrzy na miasto, jego władze, sytuację ekonomiczną i inne okoliczności. I mówienie, że to my zatrzymujemy rozwój miasta, jest robieniem z ludzi głupków. To dziecinada i oskarżanie całego świata, że jakiś plan się nie udał – powiedział Kamil Maciejak. Wezwał też prezydenta do „zaprzestania kampanii nienawiści” wobec radnych opozycji.

– Ostatnio spotykamy się z wieloma oskarżeniami w naszym kierunku, to wokół nas powstaje bardzo zła atmosfera i może dojść do bardzo złych sytuacji – mówił radny Maciejak.

➤ **ciąg dalszy na str. 16**



Niespodziewana konfrontacja poglądów na konferencji prasowej opozycyjnych radnych Stalowej Woli. Od lewej: Daniel Hausner, Damian Marczak (przed mikrofonem), Andrzej Szymonik i Kamil Maciejak. Z prawej: zastępca prezydenta miasta Tomasz Miśko

HSW wyróżniona na targach

DEFENDER za WARANA

Huta Stalowa Wola S.A. otrzymała prestiżową nagrodę DEFENDER, przyznaną za szczególne osiągnięcia w produkcji zbrojeniowej, na Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach. To trzecie pod względem wielkości, po Londynie i Paryżu, takie targi w Europie. Podczas ich niedawnej (3–6 września), 32. edycji, HSW nagrodzono za innowacyjny Taktyczny Pojazd Wielozadaniowy 4x4 Waran.



Taktyczny Pojazd Wielozadaniowy Waran, w wersji Wozu Dowodzenia, zdobył dla HSW kolejny DEFENDER



Odwiedzając stoisko Huty Stalowa Wola, prezydent Andrzej Duda oprowadzany był przez Krzysztofa Trofiniaka, prezesa Polskiej Grupy Zbrojeniowej. W tle moździerz Rak na gąsienicowym podwoziu Borsuka



Prezes zarządu HSW S.A. Wojciech Kędziera z nagrodą DEFENDER



Autobus pokazywany przez HSW w Kielcach to model promocyjno-targowy, zbudowany na specjalne zamówienie



Wóz Ewakuacji Medycznej to jedna z nowości HSW



Heron powstał z myślą o zbudowaniu całej rodziny wozów dowodzenia, przede wszystkim dla wojsk rakietowych i artylerii, ale także dla wojsk zmechanizowanych – jako alternatywne, mobilne stanowisko dowodzenia



Marszałek Sejmu Szymon Hołownia przy BWP Borsuk. Ze stoiska HSW wyszedł z... pluszowym borsukiem

Pojazdy na tym podwoziu, ale w innej konfiguracji, HSW pokazała już na Salonie w 2023 r. Były to prototypowe egzemplarze w ramach programu OTOKAR: niszczyciel czołgów (wersja pick-up) oraz Wóz Dowodzenia na szczeblu plutonu. Z kolei Zakłady Mechaniczne Tarnów zaprezentowały wtedy system antydronowy, także na podwoziu „naszego” Warana.

Wielość zadań i możliwości

Tym razem Huta Stalowa Wola pokazała dopracowaną wersję Warana jako Wozu Dowodzenia na szczeblu plutonu/kompanii. Przypomnijmy: to opancerzony pojazd terenowy średniej ładowności i wysokiej mobilności, stanowiący platformę kołową do transportu sprzętu i ludzi, zapewniającą załodze wysoki poziom bezpieczeństwa w zakresie ochrony balistycznej oraz przeciwwinowej. W zależności od przeznaczenia może stanowić bazę dla wersji specjalistycznych: od rozpoznawczej po wozy dowodzenia, a także jako pojazd wsparcia bojowego, taki jak niszczyciel czołgów czy wyrzutnia bezzałogowych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych. Może także stanowić nośnik dla systemów obrony powietrznej bardzo krótkiego zasięgu, amunicji krążącej lub walki elektronicznej.

I właśnie Waran został zgłoszony przez HSW do konkursu o nagrodę DEFENDER. Jego ideą przewodnią jest wskazywanie produktów wyróżniających się oryginalnością i nowatorstwem

myśli technicznej i technologicznej, walorami eksploatacyjnymi oraz korzystnymi wskaźnikami ekonomicznymi.

6 września, na uroczystej gali kończącej kielecki Salon, Waran znalazł się na 1. pozycji w gronie 10 laureatów tej prestiżowej nagrody. Z rąk wicepremiera, ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza, odebrał ją pełniący obowiązki prezesa zarządu HSW S.A. Wojciech Kędziera.

Pływający moździerz, czyli hit przyszłości

Huta prezentowała w Kielcach swe wyroby w ramach oferty Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Nasze stoisko w Hali C odwiedził m.in. prezydent RP Andrzej Duda, marszałek Sejmu Szymon Hołownia i wspomniany wicepremier Kosiniak-Kamysz.

Po raz pierwszy mogli tu oglądać model 120-mm moździerza Rak na gąsienicowym podwoziu Bojowego Wozu Piechoty Borsuk (wieża i nośnik zostały specjalnie zmodyfikowane), znaną już dobrze 150-mm armatohaubicę Krab, debiutujący na Salonie Wóz Dowodzenia Heron przeznaczony dla artylerii i wojsk rakietowych na szczeblu batalionu/dywizji – zbudowany na podwoziu 6x6, oraz wspomnianego już Warana i Borsuka.

Prezydenta Dudę, który dobrze już zna, także od środka, Kraba i Borsuka, szczególnie zaciękał model gąsienicowego Raka. Informacji o tym pojeździe udzielał mu

prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej Krzysztof Trofiniak (w latach 2008–2015 prezes HSW S.A.).

– Naszą największą nowością jest na pewno moździerz Rak posadowiony na podwoziu gąsienicowym Borsuka, podwoziu pływającym – mówił potem dziennikarzom prezes Wojciech Kędziera. – Oczywiście, nie jest to w tej chwili wyrób gotowy do sprzedaży, badania zajmą prawdopodobnie jeszcze kilka lat. Ale z tego co wiem, pływających moździerzy nie ma nikt. Będzie to więc hit.

Sprawdzony Krab i sprawdzany ciągle Borsuk

Przy Krabie dłużej zatrzymał się z kolei wicepremier Kosiniak – Kamysz, a przy Borsuku – marszałek Hołownia.

Wicepremiera interesowała m.in. amunicja, jaką strzela Krab i bojowe możliwości tej armatohaubicy, która bardzo dobrze radzi sobie w siłach zbrojnych Ukrainy w wojnie z Rosją.

Borsuk z kolei to najnowocześniejszy obecnie w swojej klasie Bojowy Wóz Piechoty. Podczas targów zaprezentowano go w konfiguracji ze Zdalnie Sterowanym Systemem Wieżowym 30 mm. Jak usłyszał marszałek Hołownia, to najnowszy, wysoce wyspecjalizowany wyrób, będący efektem dobrej współpracy pol-

skiego przemysłu państwowego i prywatnego, opracowany w Hucie Stalowa Wola, która stała na czele konsorcjum budującego ten pojazd.

Niebawem Borsuk ma wejść do produkcji seryjnej, a polska armia miałaby otrzymać ponad 1000 takich wozów (tyle przewiduje umowa ramowa HSW z Agencją Uzbrojenia z lutego 2023 r.), które zastąpią stare, radzieckie BWP-1. Tyle tylko, że wciąż nie ma w tej sprawie umowy wykonawczej, przeciągają się też ostatnie badania kwalifikacyjne i testy Borsuka.

Według nieoficjalnych informacji, Huta Stalowa Wola, oprócz sześciu zamówionych i dostarczonych już wojsku egzemplarzy tego wozu, z własnej inicjatywy i za własne środki produkuje kolejnych 18 takich pojazdów. Rocznie zakład może wytwarzać obecnie około 50 Borsuków, ale planuje zwiększyć ich produkcję do 100 sztuk.

Heron – daleki potomek Lotosa

Trzecia wojskowa nowość, obok gąsienicowego Raka i kołowego Herona, pokazana przez HSW w Kielcach, to Wóz Ewakuacji Medycznej (WEM). Ale nie była to pierwsza podobna konstrukcja w historii Huty – w latach 1987–88 zakład wyprodukował kilkanaście sztuk opancerzonego wozu obsługi sanitarnej Lotos, posadowionego

na popularnym w tamtym czasie podwoziu MTLB. Teraz nośnik jest już inny.

– Wóz Ewakuacji Medycznej zabudowany jest na Lekkim Podwoziu Gąsienicowym. To platforma na zawieszeniu hydropneumatycznym, z hydraulicznym napinaniem gąsienicy. Pojazd służy do zbiórki i ewakuacji rannych do rozwiniętych punktów opatrunkowych – mówił na Salonie Robert Piętka, konstruktor z HSW. Dodajmy, iż „medycznej” zabudowy lekkiego podwozia dokonała firma AMZ-Kutno.

Autobus i kontener z Sanoka

WEM stał zaraz przy wejściu do Hali C. A nieco dalej uwagę przechodzących zwracał... autobus Autosan Sancity 9LE – pojazd niskopodłogowy, najmniejszy z rodziny pojazdów Sancity przeznaczonych do obsługi ruchu miejskiego i podmiejskiego, w wojskowej kolorystyce oczywiście.

Na tyłach autobusu można było zobaczyć Kontener Warsztatowy KW1C, mogący służyć jako niezależny warsztat wspierający bieżące naprawy i konserwację sprzętu wojskowego, nawet w najbardziej wymagających warunkach polowych. Autobus i kontener wykonano w oddziale Huty Stalowa Wola w Sanoku. Dla kontenera był to debiut na kieleckim Salonie. (SJ)

ŻABNO

Myśliwi, leśnicy i jeźdźcy świętowali

Hubertus Nadsański 2024 już za nami. Podobnie jak w latach ubiegłych również i w tym roku organizatorzy wydarzenia przygotowali szereg atrakcji. Jak zawsze było coś dla ducha i dla ciała.



FOT. ALEKSANDRA SOBÓŁ



Uczestnicy Hubertusa mogli zobaczyć z bliska ptaki drapieżne

Gonitwa za lisem

Święto myśliwych, leśników i jeźdźców zorganizowano 8 września. Wszystko rozpoczęło się uroczystą mszą świętą w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej i Poczeczenia w Radomyślu nad Sanem. Następnie uczestnicy niedzielnego spotkania przenieśli się do Żabna. Na nadszańskich łąkach odbyła się widowiskowa tzw. gonitwa za listem.

Po gonitwie impreza przeniosła się na stadion piłkarski. Były pokazy psów myśliwskich, pokazy sokolnicze, wystawy przyrodniczo-łowieckie, stoiska myśliwskie i Lasów Państwowych. Gwiazdą wieczoru była Dominika Łysiuk-Charachajczuk z zespołem.

Nie zabrakło także pysznej strawy, obok potraw z dziczyzny przybyli goście mogli skosztować specjałów serwowanych na stoiskach Kół Gospodyń Wiejskich. Spotkanie było też okazją do wręczenia odznaczeń, wyróżnień i podziękowań dla osób zasłużonych dla łowiectwa w Okręgu PZŁ Tarnobrzeg.

Były też atrakcje dla najmłodszych takie jak zjeżdżalnie czy łowieckie koło fortuny z nagrodami.

Organizatorami imprezy byli: Polski Związek Łowiecki Zarząd Okręgowy w Tarnobrzegu, wójt gminy Radomyśl nad Sanem, Nadleśnictwo Gościeradów. Współorganizatorami wydarzenia byli: Stadnina Koni Żabno, Sołectwo Żabno, LZS Żabno, Lasy Państwowe.

(as)



Koło Gospodyń Wiejskich z Radomyśla nad Sanem



Poczty sztandarowe kół łowieckich



Było też coś na ząb



Nie zabrakło konkursów i gier



Pokazy psów myśliwskich

LIPA

V Rajd rowerowy już za nami

pod patronatem
SZTAFETY

7 września w Lipie odbył się V Rajd Rowerowy, a po nim uczestnicy oraz mieszkańcy skorzystali z okazji do wspólnego pikniku na stadionie KS Czarni Lipa.

Wydarzenie rozpoczęło się po godzinie 13 pod tablicą pamiątkową ku czci por. rez. Stanisława Skwarka. W rajdzie wzięło udział około 80 miłośników rowerów – zarówno dorosłych, jak i dzieci. Trasa licząca 20 km prowadziła przez malownicze tereny Lasów Janowskich, a meta rajdu znajdowała się na stadionie w Lipie.

Każdy uczestnik otrzymał pamiątkową przypinkę oraz talon na smakowity kociołek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Lipie. Organizatorzy zapewnili wiele atrakcji, w tym konkursy z nagrodami. Dzieci chętnie brały udział w pokonywaniu toru prze-

szkód, natomiast dorośli i młodzież odpowiadali na pytania dotyczące historii Lipy. Jedną z bardziej popularnych atrakcji był rzut oponą rowerową, w którym bezkonkurencyjny okazał się Damian Ples, prezes OSP Lipa, wśród panów, a wśród kobiet wygrała Klaudia Krakowska.

Maluchy z radością bawiły się na dmuchańcu oraz odwiedzały stoisko Ochotniczej Straży Pożarnej. Na stoisku KGW można było skosztować lokalnych specjałów, w tym pysznego śmietankowca. Wydarzenie zakończył występ zespołu Saper Band, dodający uroku całej imprezie. (edh)



Rajd rozpoczął się przy tablicy pamiątkowej por. rez. Stanisława Skwarka



Druhowie z OSP Lipa przygotowali strażacki tor przeszkód



Dzieci chętnie korzystały z darmowego dmuchańca



KGW Lipa przygotowało mnóstwo regionalnych przysmaków

Strażacy ochotnicy dostaną nowy samochód

Gmina Bojanów końcem sierpnia podpisała umowę na zakup fabrycznie nowego lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego z napędem 4x4, opartego na podwoziu Mitsubishi, dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyszowie Zapusciu.

– Wykonawcą zadania jest firma BIBMOT BIK SP.J. z siedzibą w Mielcu. Choć termin realizacji określony w umowie przypada na 29 listopada, istnieją podstawy, aby sądzić, że druhowie z Przyszowa już wkrótce będą mogli cieszyć się nowym pojazdem – informuje UG w Bojanowie.

Inwestycja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027. Całkowita wartość projektu wynosi 572 528,40 zł w tym dofinansowanie ze środków funduszu opiewa na kwotę 458 022,72 zł.

Przy podpisaniu umowy obecni byli: wójt gminy Bojanów Agnieszka Kobylarz, przedstawiciele OSP Przyszów: prezes Tomasz Brodowski oraz naczelnik Józef Nitek. W wydarzeniu uczestniczył również Kazimierz Bik, współwłaściciel firmy wykonawczej.

(as)

„Bezpieczne Wakacje” – konkurs dla dzieci i młodzieży

Trwa konkurs organizowany przez Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie wraz z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Rzeszowie. Organizatorzy czekają na zgłoszenia i prace w dwóch konkursach – prac plastycznych dla dzieci i młodzieży, a także w konkursie na profilaktyczny spot filmowy. Tematyka prac konkursowych powinna dotyczyć szeroko rozumianego bezpiecznego zachowania w sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu młodego pokolenia.

Prace na konkurs plastyczny, można przysłać do 4 października do właściwej ze względu na miejsce zamieszkania lub pobytu uczestnika konkursu jednostki policji, na terenie powiatu stalowowskiego do Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli.

Wojewódzki konkurs na profilaktyczny spot filmowy, skierowany jest do uczniów szkół podstawowych w wieku 10–15 lat. W tym konkursie, zgłoszenia należy

przesłać do 4 października do Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, na adres: ul. Dąbrowskiego 30, 35-036 Rzeszów.

Wszelkie pytania dotyczące konkursu można kierować na adresy e mail: monika.hedrak@rz.policja.gov.pl lub jerzy.ossolinski@rz.policja.gov.pl.

Regulaminy do pobrania na stronie podkarpacka.policja.gov.pl.

(as)

Będą zmagać się z polszczyzną

Już 14 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli odbędzie się konkurs „Polszczyzna bez tajemnic”. Zgłoszenia są przyjmowane do 12 września w Starostwie Powiatowym w Stalowej Woli (ul. Podleśna 15) oraz w Bibliotece Pedagogicznej w Stalowej Woli (ul. Orzeszkowej 2). Można je przynieść osobiście, ale można

je również wysłać pocztą elektroniczną na adres: powiat@stalowowski.pl lub bpstalow@pzw.pl.

Konkurs jest adresowany do wszystkich osób powyżej 16. roku życia, z pewnym zastrzeżeniem: regulamin wyklucza z udziału w nim polonistów i laureatów I miejsca dwóch kolejnych edycji konkursu.

W tym roku przy okazji konkursu „Polszczyzna bez tajemnic – ile wiesz o swoim języku” do Stalowej Woli przyjedzie dr Agata Hącia. Spotkanie z dr Agatą Hacją i poprzedzające je zmagania językowe odbędą się 14 września (sobota) o godz. 15.00. Na wykład wstęp będzie wolny.

(as)

NISKÓ

Odtworzą pierwsze dni wojny

pod patronatem
SZTAFETY

W centrum miasta odbędzie się wyjątkowe wydarzenie zatytułowane „Wrześniowe drogi”. W sobotni wieczór przeniesiemy się do dramatycznych pierwszych dni września 1939 roku.

Tażyma lekcja historii polegać będzie na rekonstrukcji wojennych wydarzeń, które miały miejsce w Nisku i okolicy na początku II wojny światowej. W tym historycznym widowisku wezmą udział umundurowani żołnierze oraz mieszkańcy. Scenariusz wydarzeń pozwoli na głębsze zrozumienie trudów i wyzwań tamtego okresu. Pokaz opracował Tomasz Bis i Tomasz Kusiak, w rolę narratora wcieli się Jacek Siembida. Odtworzeniu historycznych wydarzeń towarzyszyć będzie wystawa sprzętu rekonstrukcyjnego i Ognisko patriotyczne.

W trakcie widowiska będzie można także obejrzeć prezentację filmów i zdjęć, które wzbogacą przekaz historyczny.

„Wrześniowe drogi” rozpoczną się o godz. 19.30 na placu obok fontanny. (it)



Umowę podpisał starosta Robert Bednarz i wicestarosta Józef Sroka, w imieniu wykonawcy Rafał Kuźniar. Przy podpisaniu umowy obecni byli: dyrektor SPZZOZ w Nisku Paweł Tofil, przewodniczący Rady Powiatu Sylwester Daśko, przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz Bezpieczeństwa Publicznego Rady Powiatu Nizańskiego Alicja Habuda-Cichoń oraz naczelnik Wydziału Gospodarki Mieniem Powiatu Jadwiga Maluga

Rusza dalsza rozbudowa nizańskiego szpitala

W piątek, 6 września br., została podpisana umowa na realizację przez Powiat Nizański zadania „Rozbudowa i przebudowa części Szpitala Powiatowego w Nisku”. Pozyskane dofinansowanie pokrywa 98 proc. kosztów.

– Modernizacja starej części szpitala wpłynie na zmniejszenie dysproporcji w dostępności jakości usług zdrowotnych, poprawie ulegnie jakość świadczonych usług, a tym samym poprawi się komfort przebywających w nim pacjentów – mówi dyrektor Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku Paweł Tofil.

Zakres robót budowlanych dotyczy m.in. przebudowy III piętra Oddziału Wewnętrznego w celu dostosowania go do potrzeb pacjentów o ograniczonej możliwości poruszania się, pacjentów wymagających szczególnej troski i opieki, poprzez wydzielenie pokoju kąpielowego i sali rehabilitacji ogólnoustrojowej oraz części pomieszczeń I piętra Oddziału Wewnętrznego, pomieszczeń po salach operacyjnych na

sale intensywnego nadzoru oraz pomieszczenia badań dynamicznych, przebudowę klatki schodowej, w celu spełnienia wymagań ochrony przeciwpożarowej, przebudowę szybu windowego wraz z montażem windy kółkowej. Ponadto, wykonane zostaną niezbędne instalacje techniczne, w tym centralnego ogrzewania, instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne, gazów medycznych oraz wentylacji mechanicznej.

Koszt realizowanego zadania wyniesie 3 917 486,04 zł, w tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych to kwota 3 839 136 zł. Pozostałe środki to wkład własny Powiatu Nizańskiego w wysokości 78 350,04 zł. Realizacja zadania potrwa 11 miesięcy od dnia podpisania

umowy. Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Budowlano-Instalacyjne „Budomax” Biały, Kuźniar Spółka Jawna z Rzeszowa.

– To będzie trudne pod względem logistycznym zadanie. Realizacja inwestycji odbywać się będzie na funkcjonującym obiekcie, bo szpital będzie w tym czasie pracował. Po zakończonej realizacji zadania pacjenci będą hospitalizowani w całkiem innym standardzie niż dotychczas, znacznie poprawi się ich komfort. Jednocześnie poprawią się również warunki pracy dla personelu. Chcemy, aby te rozwiązania, które będą wdrożone służyły pacjentom i jak najlepszemu funkcjonowaniu Szpitala Powiatowego w Nisku – mówi starosta Robert Bednarz. (it)

W Rudniku dbają o integrację

Jak przełamywać bariery dzielące dzieci z niepełnosprawnościami od dzieci zdrowych? Aby uporać się z tym zagadnieniem, zrealizowane zostanie zadanie prowadzące do wypracowania relacji opartych na tolerancji, serdeczności i wzajemnej akceptacji.

Miejski Ośrodek Kultury w Rudniku nad Sanem w partnerstwie ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym oraz Publiczną Szkołą Podstawową nr 1 i Publiczną Szkołą Podstawową nr 2 realizuje projekt „Bliżej siebie – przełamujemy bariery”. Jego głównym celem jest przełamywanie barier dzielących dzieci zdrowe od tych z niepełnosprawnościami.

W ramach zadania podjętych zostanie szereg działań mających zintegrować dzieci i nauczycieli zachowań opartych na wzajemnej akceptacji. Szczególnie ważne jest uświadomienie, że każdy ma te same prawa, lecz odmienne możliwości.

Projekt zakłada wyjazd integracyjno-edukacyjny do Nadleśnictwa Rudnik, warsztaty sportowe z grami

i zabawami ruchowymi, warsztaty arteterapii, bal andrzejkowy i wyjazd integracyjno-terapeutyczny do alpakarni. Na zakończenie projektu w Centrum Wikliniarstwa zostanie odsłonięta wystawa prac powstałych na warsztatach.

Sponsorem Głównym projektu jest Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A.

Kinga Horodecka

pod patronatem
SZTAFETY



krótko

NISKÓ. Adaptacja hangaru Jachtklubu

„Opracowanie adaptacji dokumentacji projektowej budynku hangaru Jachtklubu na Centrum Turystyki Biznesowej – Aktywnego Wypoczynku „Marina Nisko” to kolejne zadanie, na które w połowie sierpnia zawarto umowę w Urzędzie Gminy i Miasta Nisko.

Zakres zadania obejmuje wykonanie projektu zagospodarowania terenu, projektu architektoniczno-budowlanego i projektów technicznych oraz kosztorysu inwestorskiego i przedmiaru robót.

Wartość zadania to 129 150 zł. Termin realizacji projektu upływa 30 listopada br.

(as)

Projekt dla szkoły w Nisku i Jeżowie

4 września w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Rzeszowie podpisano umowę o dofinansowanie projektu „Nowatorskie kształcenie ogólne w szkołach prowadzonych przez Powiat Nizański” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Całkowita wartość projektu wynosi 946 241,14 zł,

w tym dofinansowanie stanowi 851 617 zł, a wkład własny Powiatu Nizańskiego wynosi 94 624,14 zł.

Projekt kierowany jest do uczniów i nauczycieli Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego w Nisku oraz Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Jeżowie im. ks. Stanisława Staszica. Wsparciem w ramach projektu zostaną objęci również rodzice uczniów.

W ramach projektu zrealizowane zostaną zakupy wyposażenia, zajęcia pozalekcyjne dla uczniów, szereg działań z zakresu pomocy psychologiczno-

pedagogicznej, doradztwo edukacyjno-zawodowe, działania mające na celu rozwój kompetencji społecznych i społeczno-emocjonalnych. Ponadto w szkołach powstaną Szkolne Centra Edukacyjne, które będą wykorzystywały innowacyjne rozwiązania programowe.

– Dzięki pozyskanym środkom Powiat Nizański realizuje szereg atrakcyjnych działań skierowanych do uczniów, rodziców i nauczycieli, będących odpowiedzią na zgłaszane wcześniej potrzeby – mówi starosta Robert Bednarz. (it)

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w RCEZ

Uczniowie Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku rozpoczęli nowy rok szkolny 2024/2025. W obecnym roku będzie się tu uczyć 711 uczniów.

Zebranych powitał dyrektor placówki Wacław Piędel, który w szczególny sposób zwrócił się do pierwszoklasistów – uczniów trzech klas technikum i dwóch szkoły branżowej, uczniów z Ukrainy dla których obecny rok szkolny będzie pierwszym w murach RCEZ w Nisku. – Jesteśmy szkołą, w której liczą się wartości, poszanowanie każdego człowieka i to jest wyznacznikiem naszej pracy wychowawczej. Staramy się uczyć świadomie, dbamy o kulturę osobistą ucznia. Wychowujemy zgodnie z platońskim ideałem do: prawdy, dobra, piękna – powiedział Wacław Piędel. Dyrektor szkoły nawiązał także do wydarzeń sprzed 85 lat, z 1 września 1939 r. – wybuchu II wojny światowej.

Starosta Powiatu Nizańskiego Robert Bednarz życzył wszystkim pracowitego, spokojnego roku szkolnego. Podkreślił, iż szkoła jest placówką z tradycjami w kształceniu technicznym. Zachęcał do

korzystania z projektów, programów oferowanych przez RCEZ a realizowanych wspólnie z organem prowadzącym, których głównym celem jest podnoszenie jakości kształcenia, doksztalcanie młodzieży w kluczowe kompetencje, możliwość rozwoju zawodowego.

Głos zabrał także ppłk Tomasz Mazur z Wojskowego Centrum Rekrutacji w Nisku, który życzył wszystkim pracownikom, uczniom wytrwałości i satysfakcji z osiągniętych sukcesów.

Gośćmi uroczystości byli także: major Katarzyna Międlar Szef Sztabu 3. Batalionu Wojsk Inżynieryjnych w Nisku, Czesław Frączek dyrektor Rejonu Energetycznego PGE Dystrybucja S.A w Stalowej Woli, brygadier Andrzej Kołodziej – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Nisku oraz przewodnicząca Rady Rodziców Anna Reca.

(it)



Nowy rok szkolny zaczyna ponad 700 uczniów



Lipa od lat rośla przy przystanku autobusowym w Rudniku nad Sanem

W centrum zasadzą nową lipę

W pierwszych dniach czerwca Państwowa Straż Pożarna w Nisku otrzymała zgłoszenie o palącym się pniu drzewa na skrzyżowaniu ulic Rynek i Sandomierskiej w Rudniku nad Sanem. Charakterystyczna lipa rośla w centrum miasta od lat i stanowiła jeden z charakterystycznych symboli rudnickiego rynku. Niestety, drzewo trzeba było wyciąć, ale już niebawem zasadzona zostanie nowa lipa.

Pougaszeniu pożaru okazało się, że drzewo uległo poważnemu zniszczeniu. Po dokonaniu oględzin, stwierdzono, że wycięcie lipy jest konieczne z powodu złego stanu fitosanitarnego drzewa. Inspektor Nadzoru Terenów Zieleni wykonał też ekspertyzę dendrologiczną. Oceny stanu drzewa dokonano na podstawie jego zewnętrznego wyglądu. W ocenie wizualnej wzięto pod uwagę wszelkie oznaki mogące świadczyć o pogorszonej w stanie fizjologicznym i zdrowotności drzewa oraz o obniżonej wytrzymałości drewna. Jak wynika z ekspertyzy, w drzewie widoczny był ubytek u podstawy pnia od strony północnej, widoczna postępująca zgnilizna drewna, ślady żerowania owadów oraz nadpalenie. Ścianka drewna lipy okazała się

bardzo cienka, a drewno o obniżonej wytrzymałości mechanicznej, nie zapewniało stabilności drzewa.

Ostatecznie podjęto decyzję, że drzewo należy usunąć z uwagi na zaawansowany rozkład podstawy pnia i brak możliwości skutecznego zabezpieczenia drzewa przed upadkiem. – W miejscu gdzie rośnie lipa znajdują się budynki, pas drogowy oraz przystanek autobusowy. Teren jest uczęszczany przez ludzi więc ryzyko spowodowania utraty zdrowia bądź życia ludzi oraz ryzyko zniszczenia mienia jest podwyższone. Po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń, drzewo zostanie wycięte, a w jego miejscu zostanie nasadzona nowa lipa – poinformował Tadeusz Handziak, burmistrz Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem.

(lg)



Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania

Ukazał się kolejny rocznik

28 sierpnia, w Nizańskim Centrum Historii i Tradycji, odbyło się „Spotkanie Towarzystwa Ziemi Nizańskiej”, na którym zaprezentowano nowo wydany „Rocznik TZN – Rok 2024”.

Spotkanie otworzył prezes TZN Zdzisław Łuka, który Somowił działalność wydawniczą Towarzystwa i przybliżył zawartość najnowszej publikacji. Do zgromadzonych kilka słów skierował burmistrz Niska dr Konrad Krzyżak, wystąpiła także Ewa Krzyżek.

Członkowie zespołu redakcyjnego otrzymali egzemplarze autorskie „Rocznika TZN – Rok 2024”. Spotkanie zakończono zrobieniem wspólnej fotografii.

Towarzystwo Ziemi Nizańskiej reprezentowali: Zdzisław Łuka – prezes, Mariusz Kowalik i Jan Surma – wiceprezesi, Ewa Krzyżek, Danuta Kazanecka, Jerzy Wojciechowski, Mieczysław Barnat, Tadeusz Wojcieszyn, Szczepan Warchoń, Jan Rakoczy, Władysław Potocki, Emil Kotwica, Paweł Śnieżek, Tadeusz Puchalski z wnuczką Zofią oraz Janina Błądek, Daniel Laskowski i Grażyna Kowalik – zaangażowani w pracę zespołu redakcyjnego.

Gośćmi byli: burmistrz dr Konrad Krzyżak, Sylwester Daško – przewodniczący Rady Powiatu, ks. Franciszek Grela – proboszcz parafii św. Józefa w latach 2009–2016, Zbigniew Markut – prezes Koła Obwołu Nisko-Stalowa Wola SZŻAK, Andrzej Bajek – przedstawiciel Szkoły Podstawowej nr 3, Janusz Ogiński – autor i redaktor wydawnictw regionalnych

Mariusz Kowalik

krótko

Przyjmują zgłoszenia do Baśniowej Piosenki

Rozpoczęły się zapisy do Festiwalu „W Krainie Baśniowej Piosenki”. To będzie już szósta jego edycja. Uczestnicy spotkają się w Nizańskim Centrum Kultury „Sokół”, aby wspólnie odkrywać muzyczne talenty.

Karta zgłoszeniowa i regulamin dostępny na nck.nisko.pl. Organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież. Zgłoszenia wraz z nagraniami przyjmowane będą do 14 października br. Lista finalistów zostanie podana 21 października. Przesłuchania konkursowe odbędą się 25 października, a dzień później – warsztaty z jurorami.

Organizatorem festiwalu jest NCK „Sokół” w Nisku.

(it)





Medale i pamiątkowe grawery dla małżeństw obchodzących Diamentowe i Złote Gody



– Dziękujemy za to, że swoim życiem, oprócz darów w postaci dzieci i wnuków, daliście wielki dar Waszej ciężkiej pracy na rzecz miasta Stalowej Woli...



... W trudnych czasach rozwijałście nasze zakłady pracy, ośrodki kultury, edukacji oraz podejmowaliście kolejne i skuteczne działania społeczne oraz gospodarcze. To właśnie Wasza praca za

Takiego medalu nie zdobędzie

Pół w razem

„Człowiek szuka miłości, bo w głębi
do Pamiątkowej Księgi Jubileuszowej
21. parom złączonym ponad pół wiek
uhonorowani wyjątkowymi odznacze

– Przez 50, 60 lat, w różnych momentach życia udało Wam się udowodnić znaczenie i wartość słowa „miłość”. Za to chcielibyśmy w sposób szczególny podziękować i przekazać ten wyjątkowe medale, przyznawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które są wyrazem szacunku państwa polskiego i społeczności lokalnej. Wśród wielu medali i państwowych odznaczeń, to tylko ten jest tak wyjątkowy, bo jego znaczenie i siła polega na tym, że jest on nadawany wspólnie.

Dzisiaj tego serdecznie gratulujemy i jednocześnie chcemy bardzo podziękować za to, że stanowicie dla nas piękny przykład wartości małżeństwa. Jesteście dla nas swoistymi latarniami, które oświetlają drogę dla innych. We wzajemnym szacunku i miłości potrafiliście skutecznie przezwyciężyć małżeńskie przyzwyczajenie, które parafrazując Honoré de Balzaca, jest potworem, który wszystko niszczy. Dziękujemy za to, że swoim życiem, oprócz darów

w p
wie
na
tru
zak
ka
i sk
gos
ca
dz
Wo
L
akt
był

P
p
m
-u
K
S
o
M
d
o



się w pojedynkę

Wiek

serca wie, że tylko miłość może uczynić go szczęśliwym” – słowa św. Jana Pawła II, wpisane w Urzędzie Stanu Cywilnego w Stalowej Woli przez Jubilatów, przyświecały 8 września 2024 roku temu węzłem małżeńskim. Podczas uroczystości Diamentowych i Złotych Godów zostali nagrodzeni za swój staż małżeński.

postaci dzieci i wnuków, daliście mi dar Waszej ciężkiej pracy i miłości do rzeczy miasta Stalowej Woli. W trudnych czasach rozwijaliście nasze tradycje pracy, ośrodki kultury, edukacji oraz podejmowaliście kolejne skuteczne działania społeczne oraz podarce. To właśnie Wasza praca przetrwała w fundamentach dzisiejszego sukcesu miasta Stalowej Woli.

Pragniemy, aby Państwa dalsza działalność w naszym społeczeństwie była inspiracją, dawała nam siłę i

odwagę do budowania przyszłości. Pragniemy życzyć, aby jesień życia przebiegała w równie wspaniałej atmosferze. Niech dzień przysięgi małżeńskiej i wszystkie chwile, które razem przeżyliście, umacniały każdego dnia. Życzymy, aby zawsze, jak do tej pory zwyciężała miłość – przekazał gratulacje i życzenia Lucjusz Nadberezny prezydent miasta Stalowej Woli, który wraz z Agatą Krzek przewodniczącą Rady Miejskiej w Stalowej Woli oraz Marcinem Maziarzem kierownikiem Urzędu

Stanu Cywilnego w Stalowej Woli uhonorowali dostojnych Jubilatów. „Diamentowe” i „Złote” pary małżeńskie uhonorowane zostały w Centrum Aktywności Seniora w Stalowej Woli. Uroczystości uświetniły występy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. I.J. Paderewskiego w Stalowej Woli: Wiktorii Hausner (śpiew), Małgorzaty Chamery (śpiew), Victora Czulińskiego (akordeon), z prowadzeniem Piotra Szpary i przy akompaniamentach Ryszarda Marchewki.

procedura przyznawania medali za długoletnie pożycie małżeńskie jest ściśle określona. Medale za długoletnie pożycie małżeńskie przyznawane są na wniosek. Każda para lub inna zainteresowana osoba w imieniu Jubilatów może złożyć wniosek o przyznanie medalu za długoletnie pożycie małżeńskie. Dokument do pobrania dostępny jest na stronie: <https://www.stalowawola.pl/pl/wnioski-do-urzedu-stanu-cywilnego.html> i stacjonarnie w Urzędzie Stanu Cywilnego. Wypełniony druk należy złożyć w USC lub w Biurze Obsługi Klienta (ul. Wolności 7) albo przesłać skan podpisanego dokumentu na adres e-mail: mmaziarz@stalowawola.pl lub alanczkowska@stalowawola.pl. Złożone przez zainteresowanych podanie jest podstawą do wnioskowania przez miasto do Wojewody Podkarpackiego o przyznanie wyróżnienia za długoletnie pożycie małżeńskie. Wniosek w Urzędzie Wojewódzkim procedowany jest do około pół roku. Medale nie są przyznawane „z urzędu” wszystkim małżeństwom z 50-letnim i dłuższym stażem, ponieważ każda para ma indywidualną sytuację życiową i nie każda wyraża chęci czy możliwości przyjęcia odznaczenia. Stąd też zachęcamy wszystkich Jubilatów oraz członków rodzin do indywidualnego zgłaszania wniosków do Urzędu Stanu Cywilnego w Stalowej Woli.



topiona jest w fundamentach dzisiejszego sukcesu miasta Stalowej Woli – mówił prezydent miasta

W czasie uroczystości odznaczeni zostali:

Diamentowe Gody Małżeńskie (60 lat małżeństwa):

• Jolanta i Tadeusz Senderkowie

• Elżbieta i Jan Myszkowscy

• Lidia i Janusz Czurkowie

Złote Gody Małżeńskie (50 lat małżeństwa)

• Maria i Adam Grabarscy

• Halina i Jan Kaproniowie

• Czesława i Zdzisław Leśniakowie

• Teresa i Marian Początkowie

• Teresa i Janusz Praconowie

• Janina i Władysław Ptaszkowie

• Janina i Marek Ciołkoszowie

• Janina i Lech Denisiukowie

• Małgorzata i Wiesław Farasiowie

• Teresa i Waldemar Hofmanowie

• Helena i Stanisław Kłapciowie

• Janina i Tadeusz Radzikowie

• Mirosława i Andrzej Szegdowie

• Maria i Zenon Chmurowie

• Alina i Leszek Decowie

• Zofia i Tadeusz Lichwiarzowie

• Danuta i Stanisław Obarowie

• Janina i Jan Szukalscy



Gratulacje i podziękowania jubileuszowym parom złożył prezydent miasta Lucjusz Nadberezny. Z prawej Agata Krzek, przewodnicząca Rady Miasta, z lewej Marcin Maziarz, kierownik USC w Stalowej Woli

Piotr Szpara
– nauczyciel Szkoły
Muzycznej
w Stalowej Woli



W części artystycznej wystąpili uczniowie szkoły muzycznej: Wiktor Czuliński, Małgorzata Chamera i Wiktoria Hausner, przy fortepianie Ryszard Marchewka

Tuziemiec Karpiński

Alfons Karpiński, to wybitny polski malarz, którego twórczość zyskała uznanie zarówno w kraju, jak i za granicą. Niby „nasz”, z Rozwadowa, a mało kto o nim słyszał.



Alfons Karpiński, autoportret



Urodził się 20 lutego 1875 roku w Rozwadowie, w zubożałej rodzinie szlacheckiej sędziego powiatowego, więc nie bez powodu galeria poświęcona jego twórczości mieści się w starym rozwadowskim sądzie.

Jak swój talent rozwijał

Młody Karpiński wykazywał artystyczne zdolności już od wczesnego dzieciństwa. Gdy miał 10 lat, rodzina Karpińskich opuściła Rozwadow, przeniosła się do Jordana, następnie do Wadowic, aby w końcu, osiąść na stałe w Krakowie. Tam rozpoczął studia w Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem cenionych profesorów, między innymi Leona Wyczółkowskiego, który wywarł dość mocny wpływ na młodego artystę. Jan Matejko, dyrektor krakowskiej ASP, prowadził wtedy jeszcze na akademii Meisterschule, „szkołę mistrzów” dla starszych roczników. Karpiński będzie żałował, że nie dostał się do pracowni mistrza przed jego śmiercią.

W 1903 roku wyjechał na dalsze kształcenie do Monachium i Wiednia, gdzie zdobył pierwsze znaczące nagrody. Następnie jego twórcza droga wiodła przez Paryż i Londyn. Ostatecznie osiadł w Krakowie i nie opuścił go, nawet podczas II wojny światowej.

Ulubione tematy

Wszystkie te miejsca miały odzwierciedlenie w jego obrazach. Wycieczki do podkrakowskich Bronowic czy Kalwarii Zebrzydowskiej zaowocowały między innymi takimi pracami jak: „Na odpuszcie”, czy „Pielgrzymi”. Okres kiedy przebywał w Paryżu, nacechowany będzie wizerunkiem kobiet, femme



fatale, głównie, modelki Jane. Jej portrety „Modelka” (w kapeluszu), oraz „Jane z japońską laleczką”, są jednymi z najbardziej znanych jego obrazów.

Można również odkryć u Karpińskiego wpływ londyńskiego malarza Whistlera, m.in. w dziele „Modelka Jane”.

Kwiaty, to kolejny temat, który fascynował tego malarza w zasadzie od zawsze. Martwe natury z kwiatami pełne ciepła i nostalgii, były chętnie kupowane i dawały malarzowi częsty zastrzyk finansowy, jako że, utrzymywał się on, niemal całe życie, wyłącznie z malarstwa.

Jego obrazy zalicza się do nurtu malarstwa realistycznego, ale nie można pominąć u niego wpływów Młodej Polski, oraz wielu innych „izmów” z okresu przełomu wieków XIX i XX. Karpiński w niektórych swoich dziełach mistrzowsko uchwycił ulotne momenty i nastroje, tworząc obrazy pełne liryzmu i delikatności, zwłaszcza w tych, przedstawiających kobiety lub niektóre martwe natury.

Twórczość Karpińskiego można podzielić na kilka etapów, które odzwierciedlają zarówno jego osobiste doświadczenia, jak i zmieniające się trendy w sztuce. Wczesne prace ar-

tysty, inspirowane nauką na uczelni Jana Matejki, charakteryzują się dbałością o detale i narracyjnością. Jednak z czasem Karpiński zbliżył się do stylu paryskiej bohemy tamtego okresu. Duży wpływ wywarli na niego tacy artyści jak: Daumier, Monet, Manet, Degas, Toulouse Lautrec, Boznańska. Lubił miękkie i łagodne tonacje kolorystyczne, „wyciszone” barwy, z których często wybijała się jedna, jako akcent, np. kolor szminki w portretach, mały element ubioru, czy buty. Stosował również, nowatorskie podejście do kompozycji, inspirowane sztuką Japonii. Nie rzadko, jego obrazy wydają się niedokończone, za sprawą niedomalowanych miejsc, co skupia uwagę oglądającego na przedstawianym obiekcie.

Oprócz portretów i martwych natur Karpiński chętnie malował pejzaże oraz scenki rodzajowe i koty. W swoich pracach przywiązywał dużą wagę do szczegółów, jak choćby do układu przedmiotów na stole czy do kompozycji kwiatów w wazonie.

Artysta doceniny

Alfon Karpiński osiągnął sukces zarówno w Polsce, jak i za granicą. Jego prace były wystawiane na licznych wystawach, w tym w presti-

żowych galeriach Paryża i Wiednia. Zdobył uznanie krytyków i kolekcjonerów, a jego obrazy znalazły się w wielu prywatnych kolekcjach.

Był członkiem towarzystw skupiających największych artystów polskich tamtego okresu. Uczestniczył w tworzeniu „Zielonego Balonika” w kultowej, krakowskiej „Jamie Michalika”, która była wtedy głównym miejscem spotkań młodo-polskiej cyganerii.

Po II wojnie światowej, mimo trudnych warunków, malarz kontynuował swoją sztukę, nadal z powodzeniem wystawiając swoje prace. Zmarł 6 czerwca 1961 roku w Krakowie.

Jego twórczość pozostawiła trwałą ślad w historii polskiego malarstwa. Karpiński, choć nie zdobył

takiej sławy jak niektórzy jego rówieśnicy, pozostaje jednym z najważniejszych przedstawicieli Młodej Polski. Jego obrazy, pełne subtelności i wewnętrznego spokoju, są cenione za swoją wyjątkową atmosferę i mistrzostwo wykonania.

Dzisiaj prace Alfonsa Karpińskiego można podziwiać w kilku polskich muzeach, a także w licznych kolekcjach prywatnych, ale chyba najobszerniejszą retrospektywę tego artysty zobaczymy w Rozwadowie, w Galerii Malarstwa Alfonsa Karpińskiego. Jego obrazy wciąż inspirują kolejne pokolenia artystów, przypominając o niezwyklej sile wyrazu, jaką miała sztuka Młodej Polski, a my możemy być dumni z takiego zdolnego i rozpoznawalnego rodzimego artysty. (mad)



ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Henryk Mroczek, żył 88 lat, zmarł 3.09, p. 6.09 w Stalowej Woli

Helena Bąk, żyła 90 lat, zm. 3.09, p. 7.09 w Stalowej Woli

Tomasz Kowina, żył 48 lat, zm. 5.09, p. 09.09 w Stalowej Woli

Tadeusz Witko, żył 76 lat, zm. 7.09, p. 10.09 w Stalowej Woli

Aniela Sierżęga, żyła 92 lata, zm. 08.09, p. 14.09 w Stalowej Woli

Władysław Kruk, żył 64 lata, zm. 9.09, p. 11.09 w Rozwadowie

Dane z zakładów **Memento i Olimp** w Stalowej Woli

Czytali „Kordiana” w bibliotece

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli, w sobotę, 7 września odbyło się Narodowe Czytanie „Kordiana” Juliusza Słowackiego. Na sali konferencyjnej, przed miłośnikami literatury zaprezentowało się 11 czytających.

Adaptację „Kordiana” przeczytali: Kamila Piech, Grzegorz Józef Męciński, Maria Łojek, Katarzyna Mastalerczyk, Ewa Krukowska, Renata Czernecka-Skrok, Gabriela Kuszała, Elżbieta Ferlejko, Barbara Nowak, Tomasz Gótkowski oraz Beata Życzńska, dyrektor stalowowolskiej biblioteki. W trakcie wydarzenia uczestnicy mieli także okazję posłuchać znakomitego pianisty – Huberta Pisery.

– Twórczość Juliusza Słowackiego jest żywą tradycją i bezsporną wartością naszego kulturalnego życia. A tegoroczna lektura Narodowego Czytania – „Kordian”, czyli dający serce” był, jest i będzie tematem do dyskusji, opracowań oraz refleksji nad obrazem świadomości narodowej w dobie przełomu światopoglądowego i obliczu wydarzeń historycznych – stwierdziła Beata Życzńska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stalowej Woli.

Ten utwór Słowackiego powstał na emigracji, w Szwaj-



W tym roku lekturą Narodowego Czytania był „Kordian”

carii, niedługo po upadku powstania listopadowego. „Kordian” po raz pierwszy ukazał się drukiem w 1834 roku w Paryżu i należy do najważniejszych dokonań literackich poety.

Na holu 2. piętra MBP przygotowano także okolicznościową wystawę, na której zgromadzono ciekawe wydania

„Kordiana” oraz plakaty z różnych inscenizacji teatralnych dzieła Słowackiego. Widzowie, oprócz pamiątkowego magnesu na lodówkę, otrzymali również okazjonalny folder i mieli możliwość wbić pieczęć tegoroczną, 13. edycji Narodowego Czytania do osobistego egzemplarza „Kordiana”.

(as)

Anielskie śpiewanie u michalitów

pod patronatem
SZTAFETY

Dom Zakonny Zgromadzenia Świętego Michała Archaniola w Stalowej Woli organizuje XIX Ogólnopolskie Michalickie Warsztaty Liturgiczno-Muzyczne pt. „Anielskie Śpiewanie”, które odbędą się w dniach 27–29 września br.

– Pragniemy, by całe rodziny mogły spędzać czas na wspólnym uczeniu się śpiewu oraz na zabawie i aktywnym wypoczynku. Pragniemy dodać, że podczas warsztatów chcemy promować także możliwość lokalnego środowiska do dalszego kształcenia słuchu, zdolności muzycznych i wokalnych oraz zorganizować koncert galowy w ostatnim dniu zajęć muzycznych – mówi ks. Sylwester Szwajca, proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Stalowej Woli i Przełożony Domu Zakonnego.

Księża michalici prowadzą działalność religijną, kulturalną i artystyczną. Współpracują z instytucjami samorządowymi, oświatowym i kościelnymi otwierając się na potrzeby duchowe społeczeństwa, zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Dla realizacji tych zadań organizują w dniach 27–29 września br. XIX Ogólnopolskie Michalickie Warsztaty Liturgiczno-Muzyczne pt. „Anielskie Śpiewanie”. Wydarzenie to jest zaproszeniem dzieci, młodzieży i dorosłych do odkrywania i rozwijania zdolności artystycznych, propagowania kultury muzycznej, dobrego spędzania wolnego czasu.

W czasie warsztatów 120 uczestników pod okiem profesjonalistów będzie wzbogacać doświadczenie z zakresu śpiewu chóralnego i emisji głosu. Prowadzącymi będą wykwalifikowani muzycy: Piotr Pałka absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie, kompozytor, dyrygent, organizator warsztatów muzycznych na całym świecie; Paweł Bębenek z Krakowa – kompozytor, wokalista, prowadzący od kilkunastu lat warsztaty dla chórów w Polsce i za granicą; nauczyciele i uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Ignacego Jana Paderewskiego w Stalowej Woli.

(it)



Chleb i sól

(dramat, Polska, 2024)

Seans z Cyklu Kultura dostępna

„Chlebem i solą” – powiedzenie, funkcjonujące po polsku, istnieje również w świecie arabskim. W nowo otwartym kebabie, gdzieś w prowincjonalnej Polsce, toczy się życie młodych ludzi. Czas toczy się niespiesznie, upływając na prostych radościach i małym szczęściu. Do miasta przyjeżdża Tymek, który po wakacjach ma wyjechać na stypendium do Europy. Reżyser obserwuje rosnące do granic możliwości napięcie pomiędzy Tymkiem i jego bratem Jackiem, pomiędzy młodymi Polakami i młodymi Arabami, pomiędzy stagnacją a rozwojem, stałością i zmianą.

Bestia

(melodramat, science fiction, Francja, Kanada, 2024)

Seans z cyklu Kino Konesera

Doceniony na festiwalu w Wenecji, wizjonerski film mistrza francuskiego kina Bertrand’a Bonello, inspirowany legendarnym opowiadaniem Henry’ego Jamesa. Jest rok 2044, kontrolę nad ludźmi sprawuje sztuczna inteligencja, która namawia Gabrielle by poddała się procedurze eliminacji silnych uczuć, łączących ją z poprzednimi wcieleniami. Odnajdujemy ją w Paryżu w 1910 roku, gdy w pałacowym wnętrzu spotyka Louisa, który przekonuje ją, że poznali się już wcześniej. Tak zaczyna się – ujęta w widowiskową formę melodramatu, science fiction, thrilleru i filmu grozy – spektakularna i zaskakująca historia wiecznie niespełnionej miłości i nigdy nieprzezwyciężonego strachu. Niezwykły wizualnie film Bonello dąży do rozsadzenia ram kinowego ekranu i doświadczenia filmowego.

Transformers: Początek

(animowany, przygodowy, akcji, USA, 2024)

Przedpremierowe seanse dla dzieci z konkursami

Film powraca do początków serii. Wraca do miejsca, w którym wszystko się zaczęło – na Cybertronie, planecie, z której pochodzą Transformatory. Historia jest wierna początkom poprzednich komiksów i seriali telewizyjnych. Głównymi bohaterami są Optimus Prime i Megatron, którzy zaczęli jako przyjaciele. Widzowie zobaczą, co stało się z tymi postaciami i jak stali się wrogami. Wyjaśnia również, w jaki sposób rozpoczęła się wojna między Autobotami i Deceptikonami.

Maryja Matka Ludzkości

(dokumentalny, Hiszpania, 2023)

Barwnie opowiedziana historia została uzupełniona przez twórców o przepiękne nagrania z tętniącego życiem sanktuarium maryjnego, a także o śledztwo w sprawie najbardziej niezwykłego wizerunku Marii, który pozostaje fascynującym wyzwaniem dla naukowców i znakiem dla wiernych. Niezwykłe wzruszającymi momentami filmu są świadectwa ludzi z całego świata o cudach, których doświadczyli za wstawiennictwem Matki Bożej z Guadalupe.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **11.00 w czwartek** i odpowiedzieć na pytanie z gazety. W telefonicznej zabawie czytelnik może brać udział raz w miesiącu.

krótko

NISKO. Narodowe Czytanie 2024

Za nami trzynasta edycja Narodowego Czytania. „Kordiana” Juliusza Słowackiego czytano w Amfiteatrze w Parku Miejskim.

W tło historyczne oraz problematykę utworu słuchaczy wprowadził Marcin Folt, polonista z niżańskiego liceum i radny miejski, który na bieżąco komentował czytane fragmenty.

W rolę lektorów wcielili się: burmistrz Konrad Krzyżak oraz zastępca burmistrza Katarzyna Ożóg-Bąk, wicestarosta niżański Józef Sroka, a także reprezentanci Rady Miejskiej: Zbigniew Kotuła i Krzysztof Tabian. Na scenie pojawili się też aktorzy Teatru Kontynuacja: Ewa Błądek, Wiesław Kieżun, Bogusław Pelc, Marek Urban oraz ks. Franciszek Grela. Służby mundurowe reprezentowali: bryg. Ireneusz Szewczyk z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej oraz st. kpr. Dariusz Ligęza z 3. Batalionu Inżynieryjnego. W imieniu szkół średnich „Kordiana” czytały Anna Sycz-Folta z Liceum Ogólnokształcącego i Ewelina Miklas z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej. Stowarzyszenie Literackie „Witryna” było reprezentowane przez Tadeusza Braka i Wiktoria Serafin. Ponadto fragmenty dzieła Słowackiego czytali także Michał Bajek, Marek Beer i Bartłomiej Sikora.

Organizatorami niżańskiej odsłony Narodowego Czytania byli: Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku, Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Nisku, Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” oraz Biblioteka Pedagogiczna w Tarnobrzegu – filia w Nisku, która przygotowała wystawę dotyczącą twórczości Juliusza Słowackiego.

Organizatorzy serdecznie dziękują Dominikowi Maślachowi za nagłośnienie imprezy.

(bw)

NISKO. Wystawa plakatu

Od 8 września br. w Nizańskim Centrum Historii i Tradycji czynna jest wystawa czasowa „Motywy ludowe w plakacie polskim”.

To wyjątkowe wydarzenie uroczyste otworzył Krzysztof Dydo założyciel i właściciel znanej na całym świecie i wymienianej we wszystkich najważniejszych przewodnikach, Galerii Plakatu w Krakowie „Dydo Poster Collection”, ze zbiorów której pochodzą prace prezentowane w Nisku.

Wernisaż, który zgromadził grono miłośników plakatu, był także okazją do spotkania i porozmawiania z Krzysztofem Dydo. Twórca Galerii Plakatu chętnie dzielił się wiedzą i doświadczeniami.

Wystawa w NCHiT to swoista podróż poprzez ostanie 70 lat twórczości polskiego plakatu, będącego świadectwem naszej bogatej historii oraz tożsamości kulturowej. Dostępna jest dla zwiedzających do 31 października br.

(it)



Radni kontra wiceprezydent

➤ **ciąg dalszy ze str. 6**

Prezydencie, stań przed lustrem

Radny Daniel Hausner stwierdził z kolei, że prezydent Lucjusz Nadbereżny „przekroczył horyzont hipokryzji”. Dlaczego? Przypomniał, że po wyborach w 2014 roku, w Radzie Miejskiej Stalowej Woli prezydent miał tylko jednego radnego opozycji, czyli właśnie jego. W kadencji 2018–2024 radnych opozycji było raptem ośmiu, a w obecnej także jest ośmiu na 23.

– To proszę powiedzieć, jak ta mniejszość może zaszkodzić? Mając taką przewagę i swoją „pozytywną drużynę”, prezydent zarzuca nam, że my szkodzimy. To czysta hipokryzja. Wszystkie uchwały w radzie przechodzą. Takiego komfortu, jaki Lucjusz Nadbereżny ma od 2014 r., to nie miał żaden prezydent Stalowej Woli – mówił radny Hausner.

Według niego, prezydent sam jest sobie winien. Bo w ciężkiej sytuacji finansowej miasta, zamiast wprowadzać oszczędności, powołuje np. dwóch wiceprezydentów, którzy za darmo przecież nie pracują. Powtórzył też zarzut, że Stalowa Wola stała się przechowalnią dla działaczy PiS i wymienił tu nowego zastępcę dyrektora Miejskiego Domu Kultury, który stracił dotychczasową posadę (chodzi o radną wojewódzką Kamilę Piech, która objęła tę funkcję po Jerzym Augustyńskim, który odszedł na emeryturę – red.).

– Proszę, żeby pan prezydent stanął przed lustrem i jasno sobie powiedział: czy to jest nasza wina czy jego wina – zakończył radny Hausner.

O przerywaniu odpowiedzialności

W podsumowaniu Damian Marczak powtórzył, że firmy, które chciałyby wejść do Stalowej Woli i zarabiać tu pieniądze, zrobią to niezależnie od tego, co jeden czy drugi radny powie o sytuacji miasta. Bo inwestorzy badają jego potencjał, stopę bezrobocia, dostęp do kadr, rozwój infrastruktury, a nie... konferencje prasowe opozycji.

– Proszę zauważyć, że prezydent Nadbereżny w swoich wypowiedziach nie odnosi się do naszych merytorycznych zarzutów. On nie kwestionuje tego, co mówimy o zadłużeniu, opóźnieniach w płatnościach, trudnej sytuacji, wręcz przyznaje nam rację. Ma podobną diagnozę, jak opozycja. Ale jedyne, co prezydent robi w tej sytuacji, to próbuje przerywać nas odpowiedzialność za swoje niepowodzenia i brak sukcesów, podobnie jak w przypadku trudnej sytuacji w klubie Stal Stalowa

Wola. To nie my, jako mniejszość, jesteśmy winni, bo to pan prezydent rządzi w Stalowej Woli – stwierdził Damian Marczak.

Może powinni złożyć mandaty

Gdy radni skończyli, głos zabrał wiceprezydent Tomasz Miśko. Podkreślił, że wbrew ich opiniom, konferencje prasowe radnych opozycji i stałe nagłaśnianie, że miasto jest w trudnej sytuacji finansowej, że właściwie jest bankrutem, że jest w ruinie i wkrótce wejdzie tu komisarz, wpływają jednak na klimat wokół inwestycji w Stalowej Woli i zniechęcają potencjalnych inwestorów. Że sam odbiera telefony od firm konsultingowych, pytających, co z tego dzieje się w Stalowej Woli?

Mówił również, iż zły klimat tworzą też bepodstawne oskarżenia, że wielki inwestor, który buduje tu swoją fabrykę, koreański koncern SK Nexilis, jest trucielem środowiska, że łamie procedury administracyjne, co znalazło swój finał w prokuraturze, która umorzyła te sprawy.

– Ten klimat, który jest wytwarzany wokół miasta, jest brany pod uwagę i analizowany z punktu widzenia inwestora, co do decyzji o lokalizacji zakładu produkcyjnego w określonym miejscu. Również poddanie w wątpliwość wiarygodności miasta jako płatnika, powoduje, że w przyszłości może się to przełożyć na wzrost kosztów związanych z obsługą zadłużenia, czy ewentualnie aplikowaniem o nowe formy wsparcia zwrotnego – mówił Tomasz Miśko.

Zauważył też, że skoro radni opozycji narzekają, że nie mają wpływu na bieg spraw w Stalowej Woli, to może powinni... złożyć mandaty radnych i pozwolić działać innym „sprawczym elementom”.

O trudnych sprawach za zamkniętymi drzwiami

„Sztateta” zapytała wiceprezydenta, dlaczego w odpowiedzi na interpelację nie podano wszystkich informacji, o jakie wystąpili radni opozycji.

– Informacje te zostały zawarte w treści odpowiedzi w takim zakresie, w jakim mogły być przekazane – odpowiedział Tomasz Miśko, i przywołał cytaty z prezydenta USA Dwighta Eisenhowera, że o sprawach trudnych rozmawia się za zamkniętymi drzwiami, w kręgu osób, które uważają, że mogą mieć na nie wpływ.

Dodał również, że zarówno interpelacja, jak i odpowiedź na nią znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej miasta Stalowej Woli, i każdy będzie mógł sobie wyrobić opinię w tej sprawie.

Stanisław Chudy



cena
20⁰⁰

KSIĘGARNIA REGIONALNA

Dionizy Garbacz, Tadeusz Zych

„Na zew powstańczej Warszawy”

Książka opowiada o związkach naszych „małych ojczyzn” z Powstaniem Warszawskim – udzielonym wsparciu, kto zginął w powstaniu, jakie są lokalne upamiętnienia.
Format B5, 58 s., papier kredowy, zdjęcia

NOWOŚCI

„Rzeź Wołyńska”

Historia zbrodni na Narodzie Polskim i jej upamiętnienia – od koncepcji pomnika autora artysty rzeźbiarza Andrzeja Pityńskiego, przez problemy z miejscem jego posadowienia, po finał – ustawienie monumentu przy drodze S19. Zawiera wypowiedzi Pityńskiego, dużo zdjęć. Publikacja wydana przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika Rzeź Wołyńska w Domostawie.

Format A5, 40 s., papier kredowy, bogato ilustrowana

cena
15⁰⁰



Maria Elżbieta Szulikowska

„Ballada o ziemi wołyńskiej”

Tomik wierszy o tematyce wołyńskiej uzupełniony materiałem zdjęciowym o pomniku Rzeź Wołyńska w Domostawie.

Format A5, 64 s. plus 16 stron barwnych zdjęć

cena
22⁰⁰



cena
3⁰⁰

Polecamy także pocztówki z pomnikiem

Książki o wyjątkowej Rodzinie Ulmów



Jerzy Ulma

„Błogosławiony Józef Ulma. Opowieść pisana życiem. O moim wujku Ulmie słów kilka”

Książka powstała w oparciu o rozmowę ks. Pawła Tołpy z Jerzym Ulmą przeprowadzoną w roku beatyfikacji Rodziny. – Mój tata nie mówił zbyt wiele na temat swojego brata Józefa czy jego rodziny – wspomina autor książki, Jerzy Ulma. Jak pisze, z ojcem mógł rozmawiać na każdy temat za wyjątkiem tego jednego. Śmierć brata i jego rodziny była dla niego bólem, z którym chodził do śmierci. Nawet nad grobem stał zawsze w milczeniu. Tylko raz, chyba nie wytrzymał i powiedział: – Trzeba było być diabłem z piekła rodem, żeby takie dzieci pozabijać. Wydanie barwne, bogato ilustrowane, obj. 224 str., papier kredowany.

cena
38⁰⁰

Maria Elżbieta Szulikowska

„Wiktorio Ulma. Opowieść o miłości”

„Książka opowiada o Wiktorii Ulmie, o kobiecie wiodącej proste życie na polskiej wsi, a jednak, jak każdy święty, wyprzedzającej swoje czasy. Każdy święty jest potrzebny na dany czas. Dziś Wiktorio jest nam potrzebna, aby pokazać, że to właśnie rodzina daje największe życiowe spełnienie i że każde życie, także to nienarodzone, jest święte” – Paulina Guzik, dziennikarka TVP, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II

Wydanie barwne, zawiera archiwalne zdjęcia wykonane przez Józefa Ulmę, obj. 216 str., papier kredowany.

cena
35⁰⁰



Książki kupisz przez stronę internetową www.ksiegarnia.sztateta.pl lub w redakcji „Sztatety” w Stalowej Woli przy ul. Ofiar Katynia 30. Możesz też zamówić przez telefon: 15-810-94-00.



W kąciaku kulinarnym
„Gotowanie ze SZTAFETĄ”
znajdziesz sprawdzone
receptury

Ania gotuje Knedle



Mam małego pomocnika w kuchni, który z wielkim zapałem i entuzjazmem jest chętny do pomocy. I ten mój kucharz Oskarek dzisiaj poleca knedle. Bo co cztery ręce to nie dwie. Zatem przynieśliśmy drewnianą stolnicę do kuchni i położyliśmy na stole. Mąkę wysypaliśmy niby na stolnicę, ale jakimś cudem pełno było jej wszędzie. No cóż, każda pomoc się liczy. Śliwki umyliśmy, przekroiliśmy je na pół, wyciągnęliśmy pestki, z którymi było trochę pracy, kuchnia przerodziła się w plac zabawy, ale daliśmy radę. Wcześniej ugotowałam ziemniaki, które gdy wystygły razem z Oskarkiem przepuszczaliśmy przez ręczną praskę. Do mąki i masy ziemniaczanej dodałam jajko, sól i pieprz. Zagniataliśmy ciasto na stolnicy, do powstania jednolitej masy w kształcie kuli. Oczywiście ręce nasze musieli-

śmy dokładnie umyć, aby nic nam się nie lepiło. Część ciasta odkrawałam, wałkowałam na stolnicy, formowałam gruby rulon, który cięłam na małe krążki, a te następnie rozciągałam, aby Oskarek włożył śliwkę. Dosypaliśmy cukru i cynamonu do środka. Staraliśmy się zlepić nasze krążki, aby powstały małe kule, które oczywiście wyszły nam różne, większe i mniejsze. Do garnka wlałam wodę, wysypałam niewielką ilość soli i na gotującą się wodę wkładałam knedle. Gotowałam ich trochę dłużej, ponieważ same w sobie są ciężkie i niczym wypłynęły na wierzch czas gotowania się wydłużył. Po ugotowaniu poukładałam je na płytce dużym talerzu. Posmarowałam słodką śmietaną i posypałam cynamonem. Smakowity zapach zrobił swoje w kuchni. Usiedliśmy do stołu i zjadaliśmy nasze pyszności. A widok kuchni... Cóż, kuchnia nic nie warta bez kucharzy. Zatem mój dzielny kucharz Oskarek poleca knedle własnej roboty. Życzymy wszystkim przyjemnych chwil spędzonych przy wspólnym gotowaniu.

Ciasto ze śliwkami i bezą

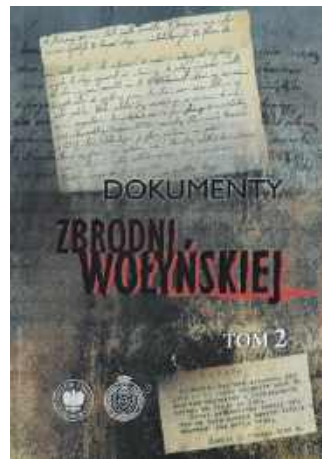
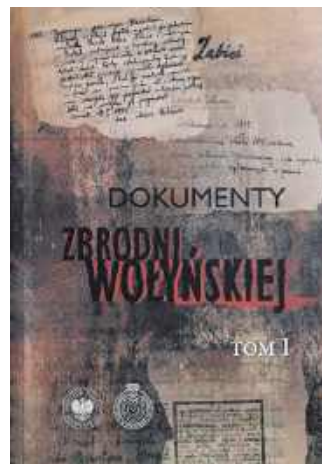
Jesień zbliża się wielkimi krokami, chociaż na dworze nadal ciepłe dni. Nadszedł czas na robienie przetworów ze śliwek: powideł, kompotów, dymionych śliwek suszonych oraz ciast z różnymi odmianami śliwek. Ostatnio upiekłam ciasto ze zwykłą śliwką węgierką ale z dodatkiem słodkiej bezy. Połączenie słodkiego z kwaśnym daje przepyszną kompozycję smakową, którą wszystkim polecam. Do przygotowania naszego ciasta potrzebujemy 3 szklanek mąki, które wysypujemy na stolnicę oraz pół szklanki cukru pudru. Dodaję 2 łyżeczki proszku do pieczenia. Mieszam suche składniki. Następnie 1 całą margarynę lub najlepiej masło (250 g) ścieram na tarce o grubych oczkach lub siekam nożem. Dodaję 6 żółtek i wszystko razem zagniatam na stolnicy do powstania jednolitego, kruchego ciasta. Brytfannę wykładam papierem. Odkrawam Część ciasta i wylepiam nim brytfannę. Podpiekam w piekarniku przez 15 minut w temperaturze 170 stopni. Śliwki węgierki płuczę pod bieżącą wodą, wyciągam pestki i połówki układam skórką do spodu na podpieczone ciasto. Następnie 6 białek ubijam z odrobiną soli i 1 szklanką cukru kryształu. Naszą pianę możemy dosmaczyć cukrem wanilinowym lub cynamonem, a nawet goździkami, które uprzednio musimy roznieść na bardzo drobno – jak kto lubi. Do piany dodajemy 1,5 łyżki mąki kartoflanej lub budyniu. Pianę wykładamy na śliwki, wyrównujemy ją i na tarce o grubych oczkach ścieramy resztę ciasta. Pieczemy w temperaturze 170 stopni C przez ok. 40 minut. Po upieczeniu, wyciągamy ciasto z piekarnika i zostawiamy go do wystygnięcia. Smacznego.



KSIĘGARNIA REGIONALNA

poleca

DOKUMENTY ZBRODNI WOŁYŃSKIEJ



Podczas rozbiórki starego domu, stojącego przy ulicy Jasińskiego w Tarnobrzegu, nowy jego właściciel znalazł na strychu pakunek owinięty w stare, datowane na początek lat 50. gazety. W środku znalazłiska znajdowały się trzy grube zeszyty wypełnione unikatowymi relacjami i notatkami oraz plik pojedynczych dokumentów spisanych na maszynie i ręcznie... – tak mógłby zaczynać się scenariusz do sensacyjnego filmu, bo ta historia jest naprawdę niesamowita.

Obie książki zawierają cudem ocalałe relacje bezpośrednich świadków Rzezi Wołyńskiej, którzy chronili się we Lwowie, spisane wówczas przez zawodowego historyka Urszulę Szumską.

Książki kupisz przez stronę www.ksiegarnia.sztafeta.pl lub w redakcji „Sztafety” w Stalowej Woli przy ul. Ofiar Katynia 30. Możesz też zamówić przez telefon: 15 810 94 00

PRACA

PUP STALOWA WOLA,

tel. 15 643-37-50 – 10.09.2024 r.

* Logopeda * Malarz konstrukcji metalowych na dole * Malarz natryskowy * Mechanik samochodowy * Monter pogotowia ciepłogazowego * Pomocnik w produkcji drzewnej * Pracownik ochrony * Psycholog – interwent kryzysowy * Spawacz – mechanik pojazdów samochodowych * Specjalista do spraw kadr i płac * Blacharz/monter izolacji * Elektromonter instalacji elektrycznych * Elektryk * Fizjoterapeuta * Fryzjer * Hartownik * Kierowca autobusu * Kierowca C+E * Lektor języka angielskiego * Murarz przemysłowy * Stylistka rzęs * Terapeuta integracji sensorycznej * Psycholog interwent kryzysowy * Robotnik gospodarczy * Specjalista ds. systemów pomiarowych automatyki zabezpieczeniowej * Technolog * Tokarz CNC * Wytaczarz CNC * Kelner * Kelner-sprzedawca * Kucharz/szef kuchni * Nauczyciel/Wychowawca w bursie * Pomocnik lakiernika * Pracownik przygotowujący posiłki typu fast food * Robotnik ogólnobudowlany * Sprzątac/Robotnik gospodarczy * Tokarz konwencjonalny

PUP NISKO, tel. 15 841-23-13,

wew. 15 – 10.09.2024 r.

* Kierowca samochodu dostawczego * Referent ds. reklamy i opakowań * Psycholog szkolny * Pracownik produkcyjny * Kierowca kat. C+E * Piekarz * Kierownik piekarni * Psycholog * Kucharz – pizzerman * Stolarz * Operator maszyn produkcyjnych i pakujących * Pracownik produkcyjny – pomoc operatora maszyn pakujących i produkcyjnych * Sprzedawca * Instalator – serwisant sieci światłowodowych * Murarz * Tynkarz * Cieśla * Lektor języka angielskiego * Cieśla konstrukcji dachowych * Stolarz * Handlowiec * Pomocniczy robotnik budowlany * Pakowacz * Laborant drogowy * Kierowca samochodu dostawczego. Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Asystent kas samoobsługowych

PUP SANDOMIERZ,

tel. 15 644-14-46 – 10.09.2024 r.

* Nauczyciel matematyki * Kontroler jakości szyb * Specjalista ds. edukacji * Operator koparki * Lektor języka angielskiego * Pracownik gospodarczy * Kierowca kat. D * Asystent kas samoobsługowych * Telemonter * Kierownik robót elektrycznych * Stylistka paznokci * Pracownik gospodarczy * Magazynier/kierowca samochodu dostawczego * Kierowca kat. C+E * Mechanik samochodowy * Kierowca/

sprzedawca obwoźny * Instruktor/koordynator szkoleń * Kierowca/kurier * Sprzedawca * Pracownik budowlano-wykończeniowy/płytkarz * Betoniarz/pracownik produkcji * Stylistka rzęs * Pracownik obsługi pojazdów elektrycznych * Serwisant pojazdów elektrycznych * Mechanik taboru kolejowego * Pracownik techniczny serwisu * Pracownik produkcji * Pracownik tartaku * Sprzedawca-kasjer * Sprzedawca na stoisku mięsnym * Sprzątaczką * Kelner * Psycholog * Pracownik obróbki kamienia * Nauczyciel matematyk

PUP TARNOBZEG,

tel. 15 823-00-30 – 10.09.2024 r.

* Diagnosta samochodowy w stacji kontroli pojazdów * Operator koparko-ladowarki * Kierowca autobusu * Mechanik pojazdów samochodowych * Elektryk * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Automatyk w dziale utrzymania ruchu * Diagnosta uprawniony do wykonywania badań technicznych pojazdów * Kasjer/sprzedawca * Kierownik warsztatu samochodowego * Mechanik w dziale utrzymania ruchu * Kucharz * Pracownik budowlany * Spawacz * Specjalista ds. logistyki * Specjalista ds. przetargów * Asystent ds. księgowości * Fizjoterapeuta * Kelner-barman * Kierownik w sekcji personalnej * Księgowy * Lektor języka angielskiego * Mechanik ciągników i maszyn leśnych * Mechanik samochodowy * Mechanik, serwisant pił i kos spalinowych * Młodszy specjalista ds. obsługi klienta * Nauczyciel psycholog * Operator suwnicy i wózka widłowego * Operator wózków widłowych * Pilarz * Pomocnik budowlany * Pracownik do produkcji pizzy * Pracownik produkcyjny * Robotnik budowlany * Specjalista – pion informacji niejawnych * Sprzedawca * Sprzedawca w sklepie motoryzacyjnym * Sprzedawca-kasjer * Tartacznik * Wulkanizator. Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Elektromonter instalacji elektrycznych * Elektryk

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam 2 działki (po 3a każda) + altana + EE. Stalowa Wola, ROD Mostostal; 604-167-519

KUPIĘ

Kupię szeregówkę na Osiedlu Hutnik; 516-540-473

ZAMÓW REKLAMĘ!
530 530 577

Przyjdź do naszego biura
i porozmawiaj o sprzedaży Twojej
NIERUCHOMOŚCI



BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMINO
Hanna Szwedlik
Działania Dystrybucyjne

Stalowa Wola, al. Jana Pawła II 25/2
(budynek TKB - parter)
Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. 9.30 - 17.00

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 36m, ul. Staszica, 2 pokoje, do remontu, III piętro, blok z cegły, 279.000 zł
- 45m, Nisko, centrum, do generalnego remontu, 2 pokoje, IV piętro, 239.000 zł
- 48m, ul. Poniatowskiego, 3 pokoje, I piętro do odświeżenia, 370.000 zł
- 48m, Al. Jana Pawła II, 3 pokoje z balkonem, II piętro, do remontu, 369.000 zł
- 48m, ul. Okulickiego, 3 pokoje, do zamieszkania, II piętro, balkon, 419.000 zł
- 52m, ul. Dmowskiego, po generalnym remoncie, I piętro, 479.000 zł
- 54m, os. Kalina, 2 pokoje+salon, komfortowy apartament z miejscem postojowym
- 58m, Poniatowskiego, 3 pokojowe, loggia, do remontu, IV p., 369.000 zł
- 60m, os. Hutnik, 3 pok. po remoncie, III p., 455.000 zł
- 60m, apartament dwupokojowy, 4 pokoje, ogródek 40m, 429.000 zł
- 61m, Al. JP II, 4 pok., balkon, do remontu, 4 p., 369.000 zł
- 65m, Wolności, 2 pokoje, do remontu, 2 piętro, blok z cegły, 359.000 zł
- 82m, Os. Ogrody, apartament z tarasem, 4 pokojowy, I p., 870 000 zł
- 93m, os. Hutnik, 4 pokoje, taras 25m, parter, cena 630.000 zł
- 127m, Os. Kalina, 4 pokoje, 3 łazienki taras 77m, cena 1099.000 zł
- 140m, apartament dwupokojowy, ogródek 510m. Cena 675.000 zł

DOMY – SPRZEDAŻ

- 100m, Przyszów Ruda – dom z poddaszem i budynki gosp. Stajnia dla koni – 150m, działka 22ar, 695.000 zł
- 110m, os. Hutnik, szeregówka narożna, do zamieszkania 5 pokoi, piękna działka 799.000 zł
- 132m, Pysznica – dom w stanie deweloperskim, działka 8,60ar, cena 655.000 zł
- 135m, Nisko, dom 5 pokoi, nowoczesny budynek warsztatowy o pow. 163m, działka 16,25 ar, cena 990.000 zł
- 140m, Stalowa Wola – szeregówka w stanie deweloperskim, działka 510m, cena 675.000 zł
- 140m, Pysznica – do remontu, działka 28ar. Cena 499.000 zł
- 150m, Stalowa Wola – szeregówka na os. Energetyków, działka 280m. 520.000 zł
- 175m, Ruda, komfortowy dom z 2022 r, 5 pokoi, 2 łazienki, działka 12,35 ar, 1380.000 zł.
- 228m, Przyszów-Ruda, parterowa willa w zaawansowanym stanie deweloperskim, 960.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 40m, Staszica, 2 pokojowe, umeblowane, odstępné 1200 zł + opłaty
- 35m, Poniatowskiego, 2 pokoje, umeblowane, odstępné 1100 zł + opłaty

- 36m, Al. Jana Pawła II, kawalerka z loggią, odstępné 1200 zł + opłaty
- 40m, Metalowców, 2 pokoje, komfortowe, odstępné 1800 zł + opłaty
- 48m, Poniatowskiego, komfortowe 3 pokojowe na parterze, 2000zł + opłaty
- 48m, Al. Jana Pawła II, 3 pokojowe z klimatyzacją, 2000 zł + opłaty
- 49m, Siedlanowskiego, komfortowe, 3 pokoje, odstępné 1800 zł + opłaty
- 56m, Os. Ogrody, 2 sypialnie + salon, z miejscem postojowym 3500 zł
- 65m, Poniatowskiego, 3 pokoje, komfortowe z loggią, 2000 zł + opłaty
- 72m, Os. Kalina, komfortowy apartament z miejscem postojowym, 3500 zł + opłaty
- 79m, Os. Kalina, komfortowy apartament z miejscem postojowym, 3500 zł + opłaty
- 80m, Skocznińskiego, bezczynszowe, 3 pokojowe na parterze, 2800 zł + opłaty

DOMY – WYNAJEM

- Komfortowy dom 140m, 5 pokoi, wysoki standard, Przyszów – Ruda, 6800 zł

SPRZEDAŻ – LOKALE / INWESTYCJE

- 22m, lokal komfortowo wyremontowany w centrum pod gabinet, kancelarię, pracę zdalną, korepetycje. Cena 70.000 zł
- Nisko ul. Sandomierska – Nowoczesny budynek warsztatowy o pow. 163m oraz dom 5 pokoi, działka 16,25 ar, cena 990.000 zł
- Młynia samoobsługowa, 5 stanowisk, ul. KEN na wprost Kauflandu, obok Castoramy, działka 1000m. cena 540.000 zł

LOKALE WYNAJEM

- Lokale o pow. 20m, 40m, 180m, 250m, 700m, URBI FERRO ul. Okulickiego – centrum. Zadzwoni i zapytaj o wycenę czynszu dla Twojego biznesu.
- Lokale przy Wojska Polskiego, 30m i więcej, pod działalność biurową, usługową, szkoleniową itp. Czynsz 35zł/ 1m.
- Lokal 220m, w centrum Wojska Polskiego, do własnej aranżacji, parter. Czynsz 30zł/1m
- Budynek wolnostojący – ul. Staszica pow. 220m, parter i piętro. Czynsz 5500 zł

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 1082 m Przyszów Ruda, działka budowlana. Cena 125.000 zł
- 2164 m Przyszów Ruda, działka budowlana. Cena 240.000 zł
- 2510m, Jastkowice, działka pod lasem, cena 280 000 zł
- 3800 m Pysznica, działka pod budowę. Cena 399.000 zł
- 4400 m Stalowa Wola, Charzewice, działka budowlana. Cena 265.000 zł
- 9123 m, Nisko działka inwestycyjna pod działalność lub osiedle mieszkaniowe, 1 370,00 zł

**POSIADASZ
NIERUCHOMOŚĆ
W STALOWEJ WOLI?**



SPRZEDAJ / WYNAJMIJ JĄ Z NAMI!

☎ 535 026 333 • 509 026 303 🌐 www.nieruchomosci-stw.pl

ROBSTAŁ.pl • GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE

MOCNA KONSTRUKCJA! – ocynk

RATY TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!

MONTAŻ GRATIS! Transport cały kraj

☎ 15 3321404, 696-753588

KRÓTKIE TERMINY www.robstal.pl

HALE • MAGAZYNY • KOJCE DLA PSÓW

SKŁAD KRUSZYW

- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **usługi koparko-ładowarką**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **KRUSZYWA OZDOBNE I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

www.skladkruszyw.eu

OGŁOSZENIE Wójt Gminy Pysznica

podaje do wiadomości, że w dniu **8.10.2024 r. o godz. 9.00** odbędzie się przetarg na sprzedaż nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, stanowiących własność Gminy Pysznica, położonych w obrębie ewidencyjnym **Pysznica** oznaczonych jako działki nr: **54/24, 54/27, 54/30**.

Więcej informacji na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Pysznicy, stronie internetowej Urzędu Gminy Pysznica <https://pysznica.pl/>, na stronie BIP Gminy Pysznica <https://pysznica.bip.gmina.pl> – zakładka Gospodarka nieruchomościami – przetargi.

OGŁOSZENIE Wójt Gminy Pysznica

podaje do wiadomości, że w dniu **9.10.2024 r. o godz. 10.00** odbędzie się przetarg na sprzedaż nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, stanowiących własność Gminy Pysznica, położonych w miejscowości **Krzaki**, obręb ewidencyjny **Krzyżów** oznaczonych jako działki nr: **379/21, 379/22, 379/23, 379/24, 379/25, 379/26, 379/27, 379/28, 379/29**.

Więcej informacji na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Pysznicy, stronie internetowej Urzędu Gminy Pysznica <https://pysznica.pl/>, na stronie BIP Gminy Pysznica <https://pysznica.bip.gmina.pl> – zakładka Gospodarka nieruchomościami – przetargi.

Wójt Gminy Zaleszany OGŁASZA:

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

Nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej jako działka numer **203/24** o pow. **0,0866 ha**, położonej w **Majdanie Zbydniowskim**.
Cena wywoławcza – **46.000,00 zł** plus podatek VAT 23%. Wadium – 8.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 października 2024 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Zaleszanach, ul. Tadeusza Kościuszki 16.

III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

działki nr **733/13** o pow. **0,1184 ha**, położonej w **Zaleszanach**, księga wieczysta TB1S/00027208/3, cena wywoławcza – **59.000,00 zł** plus podatek VAT 23%. Wadium – 11.000,00 zł.

działki nr **733/15** o pow. **0,1569 ha**, położonej w **Zaleszanach**, księga wieczysta TB1S/00027208/3, cena wywoławcza – **76.000,00 zł** plus podatek VAT 23%. Wadium – 14.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 października 2024 roku o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Zaleszanach ul. Tadeusza Kościuszki 16.

Warunkiem przystąpienia do ww. przetargów jest wpłata wadium w pieniądzu w podanej wysokości na konto Urzędu Gminy nr 09 9439 0007 2001 0000 0329 0005 Bank Spółdzielczy w Zaleszanach **najpóźniej do dnia 11 października 2024 roku**. Na dowód wpłaty wadium należy wpisać numer działki oraz imię i nazwisko osoby bądź nazwę firmy przystępującej do przetargu. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Gminy w Zaleszanach.

Pełna treść ogłoszeń o ww. przetargach opublikowana została na stronie internetowej www.zaleszany.pl, www.zaleszany.biuletyn.net oraz zamieszczona na tablicach ogłoszeń w budynku UG i w poszczególnych sołectwach Gminy Zaleszany. Szczegółowe informacje można uzyskać w UG. Zaleszany, pl. Kościuszki 5, I p. pok. 7, tel. 15 845-94-19 wew. 31.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZUKAM DOMU

Informacje o kotkach

DT u Marty☎ **512 303 993**

BIBI, to uroczą około 7 miesięczną kotką. Rozmrużana do granic możliwości. Uwielbia zabawy i kontakt z człowiekiem. Zaszczepiona, wykastrowana i odrobaczona.



Kotka Ala, ma około 2-3 lata. Jest bardzo proliudzka, ale nie narzuca się i nie wchodzi na głowę. Jej ulubionym zajęciem jest obserwacja otoczenia za oknem. Nie jest typem zabawowym, raczej nie bawi się z innymi kotami, uwielbia za to drapak i sama zapewnia sobie na nich świetnie rozrywkę. Jest spokojnym kotem, nie robi demolek, nie budzi w środku nocy. Jest odrobaczona,

Informacje o pieskach na

www.psiaprzystan.pl☎ **602 199 204****www.facebook.com****[/przytulisko.psia.przystan](http://przytulisko.psia.przystan)**

LULUŚ to roczny, nieduży psiak. Fajnie dogaduje się z innymi psami. Uwielbia długie spacerować, jest ciekawy świata. Luluś szuka spokojnego domku, który zapewni mu odpowiednią ilość ciekawych spacerów.

Gorzyckie Stowarzyszenie „Zwierzęcy Zakątek”

☎ **533 327 300;**
693 909 344

MIECIA to roczna sunia. Jest przyjazna, wesoła i bardzo pragnie kontaktu z człowiekiem. Ładnie chodzi na smyczy, dogaduje się z innymi psami. Kto da domek?

Nie wydajemy psów na łańcuch

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650
 ✓ piasek do murowania ■ tynkowania
 ■ wylewki ■ przesiany
 ✓ Piasek zasypowy ✓ Ziemia ogrodowa
 ✓ Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m

✓ sztachety metalowe
 ✓ deski ogrodzeniowe

DUŻY WYBÓR

ZARZECZE k. NISKA
 ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
 witoldszabat@vp.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

radio leliwa
 Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25a, p.III
 tel. 15 843 25 25

www.stalowa.info
 stalowowski portal ogłoszeniowy

STELLA Szerokopasmowy Internet StellaNET
 Skorzystaj z nowej oferty w promocji 2024!

80 / 10 Mb/s	39 zł*	350 / 30 Mb/s	69 zł*
200 / 20 Mb/s	49 zł*	500 / 40 Mb/s	89 zł*

Aktywacja tylko 1,23 zł*
*przy umowie na 24 miesiące

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
 Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
 telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
 e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA**
 TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
 "z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00

premiera piątek 13.09 godz. 20:00

- Serwis Informacyjny
- Pogoda
- Motopasje magazyn
- Muzyka pod Księżycem
 koncert cz. 2 w wykonaniu wokalistów Studia VIVO,
 Społecznej Szkoły Muzycznej i Państwowej Szkoły
 Muzycznej I i II st. w Stalowej Woli

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
 strona: www.tvkstella.pl

WtórStal
KASACJA POJAZDÓW

✓ odbiór autolawetą, transport gratis
 ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
 ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ŻŁOMU STALOWEGO
 I METALI KOLOROWYCH
 oraz UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
 email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz,
 tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie:
 parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15
 842-05-29, 603-691-564

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio,
 profesjonalnie; 662-335-590

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Tvoja reklama, która dociera
 do tysięcy ludzi
 przebywających codziennie
 w okolicach Hali Targowej**

RADIOWEŻEŁ

radiowezel.stw@gmail.com
 tel. +48 695 198 028

Wykończenia od A do Z: płytki,
 szpachlowanie, malowanie,
 karton-gips, tapetowanie, panele,
 biały montaż, itp. Fachowo,
 szybko; 500-323-869

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Wycinki drzew; 512-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA
 ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-
 874-684

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-
 613-441

Cyklinowanie, układanie parkietów;
 531-333-111

„Złota ręczka” wszelkie naprawy re-
 montowe; 504-233-235

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
 12.09. – 18.09.2024 r.
 ul. Wojska Polskiego 5
 tel. 500 624 121

NISKO
 12.09. – 18.09.2024 r.
 ul. Wolności 54 A
 tel. 690 515 069

LEŻAJSK
 12.09. – 18.09.2024 r.
 ul. Mickiewicza 22
 tel. 660 796 178

TARNOBRZEG
 12.09. – 18.09.2024 r.
 ul. Sienkiewicza 67
 tel. 15 822 59 60

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZENIE do tygodnika **SZTAFETA**
 oraz na **www.sztafeta.pl**

✓ Redakcja tygodnika „Sztafeta”, Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00,
 tel. 15 810-94-00, 513-013-198, 530-530-577; sztafeta.ogloszenia@gmail.com,
 sztafeta.reklama@gmail.com

✓ ROTRANS. Ośrodek szkolenia kierowców,
 Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00,
 tel. 15 841-20-66

BIURO PODRÓŻY
NISTA

Nisko, Pl. Wolności 1
 w godz.: 8.00–17.00,
 tel. 15 841-20-85

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA
 DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 **www.sdp-wtorteel.pl**

➔ ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
 ➔ SPRZEDAŻ CZĘŚCI
 ➔ UTYLIZACJA ODPADÓW
 ➔ SKUP ŻŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH

**Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
 PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!**

NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, my-
 cie, czyszczenie, długoletnie doświad-
 czenie, wycena gratis + gwarancja, Tel.
 786-344-700

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki komplekso-
 wo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozo-
 nowanie, sprzątanie, pomieszczeń;
 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy. Motocykle! Antyki! Staro-
 cie! Pamiątki PRL-u; 698-693-846

Akcje HSW i Dezametu kupię; 530-
 777-553

MOTORYZACJA

Skupujemy używane maszyny rolnicze;
 697-926-718

Kasacja pojazdów; 697-926-718

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Najnowsze oraz archiwalne
 wydania

TYGODNIKA SZTAFETA
 w wersji PDF

są dostępne na stronie
 www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta



Chcesz ogłosić swoje usługi
 zadzwoń ☎ 530 530 577

**Informator
 medyczny**



Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
 rejestracja:
516-572-556
 Stalowa Wola,
 ul. Skocznińskiego 20/2
www.drpluta.pl
 przyjęcia:
 23 września

Medyczne tłumaczenia przysięgłe
 – angielski. A. Linek; 15 844-12-06,
 603-175-406

Zakład pogrzebowy
PRO MORTE
 Tel. 602 126 637
 Stalowa Wola i okolice

Sport
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Klub z 70-letnią tradycją



W sobotę Klub Sportowy Podwolina świętował 70 lat istnienia. Z tej okazji 7 września na stadionie w Podwolinie odbył się wielki piknik. Swoją potencjał zaprezentowali młodzi piłkarze. Na murawie nie zabrakło oldboyów. Był to też czas sentymentalnych spotkań i wspomnień

Klub powstał w 1954 roku. Założyli go nieżyjący już Bronisław Dubiel i Stanisław Środoń. Przetrwali zaledwie rok.

Klub reaktywowali: nauczycielka z Podwolin, pani Maziarczyk, Józef Kulczyk i Maria Dubiel. Wtedy grali wszyscy chłopcy z Podwolin. To była klasa W, bo taka kiedyś istniała. Trzeba było pograć trochę w klasie W żeby awansować do klasy C – wspomina Andrzej Bąk, były prezes, zawodnik i trener klubu urodzony w 1957 roku.

Andrzej Bąk mając niespełna trzynaście lat grał już w klasie C. Pierwszy mecz zagrał z Orłem Rudnik II. Miał starszego o kilka lat brata. To właśnie z nim i z jego kolegami występował na boisku.

– Trochę mnie lżej traktowali czyli nie kopali bo byłem od nich mniejszy – dodaje z uśmiechem Andrzej Bąk, który w wieku czterech lat był już podstawowym zawodnikiem klubu.

Kapitanem drużyny był wówczas jego stryjeczny brat Szczepan Bąk. Boisko wyglądało jak zagony w polu. W takich warunkach trzeba było jednak grać mecze, w tym ten o awans do B klasy. Udało się w 1972 roku.

W wieku szesnastu lat Andrzej Bąk rozpoczął piłkarską karierę w Stalowej Woli. Grał w młodszych, a potem w juniorach starszych. To był czas bardzo wyczerpujący. Wówczas uczeń szkoły „pod basenem” pociągami z Podwolin na lekcje wyruszał o godz. 5.40. O godz. 15 wracał do domu, by za chwilę znów wsiąść w pociąg i jechać na trening. Jak mówi, na obiad nie było czasu. No, może na kanapkę. Na szczęście trenerzy pozwalali mu przyjeżdżać tylko dwa lub trzy razy w tygodniu, chociaż treningi były częściej.

– W Stali trenował mnie pan Karol Siekierski, Józef Leś i pan Maciej Hejn – wspomina.

Andrzej Bąk grał w drugiej drużynie Stali w okręgówce kiedy dopadła go kontuzja. Wrócił do macierzystego klubu, który wówczas występował w A klasie. Został grającym trenerem, który po meczu w Osieku wprowadził ekipę z Podwolin po raz pierwszy do okręgówki.

– Miałem wspaniałych zawodników wtedy. Jeden z nich to nieżyjący już Andrzej Kowal – wspomina ze smutkiem Andrzej Bąk.

W roku 1990 zakończył karierę, ale z klubem się nie rozstał. Został działaczem.

– Obecne boisko jest trzecim na Podwolinie. Zaczęliśmy od dwóch autobusów, w których się przebiegali zawodnicy. Jeden był dla gospodarzy, a drugi dla gości jeśli chcieli. Jeśli nie przebiegali się w swoim. Dzięki działaczom i prywatnemu sponsorowi własnym sumptem wybudowaliśmy budynek. Później gmina zafundowała piękny obiekt. Jego przekazanie odbyło się w 2015 roku. Dawniej wszyscy ganiłi za piłką. Nawet ci co nic nie umieli to się szybko uczyli. Dzisiaj młodzież, niestety, nie garnie się do sportu. W gminie Nisko był LZS Podwolina, LZS Zarzecze, LZS Barce, LZS Moskale, LZS Raclawice, LZS Nowa Wieś, LZS Wolina. Dziś zostały dwa kluby w Zarzeczu i Podwolinie. Gdzieś indziej boiska zostały, a gdzie indziej zaorali. Wtedy żeby grać zawodnicy musieli się składać na stroje i na sędzię. Albo jak działacze byli dobrzy, to organizowali festyny i z tego były pieniądze. Nam się to udało. Nasz klub finansowo stał bardzo dobrze. Ludzie się lubili. Mieliliśmy wspaniały jeden rok. Weszliśmy do finału Pucharu



Andrzej Bąk – były prezes, zawodnik i trener klubu z Podwolin



Jeden z ostatnich meczów drużyny. Starcie KS Podwolina – Czarni Sójkowa

Polski na szczuble podokręgu. Pokonaliśmy Orła Rudnik 2:1, Sokół Nisko 3:0. Sam strzeliłem dwie bramki. W półfinale wygraliśmy ze Stalą II Stalowa Wola 1:0. Śp. Lucjan Treła przyjechał poobserwować rezerwy jak grają z nami. W ogóle jak grałem w Stalowej Woli to pięściarze też kopali w piłkę. Luckek był przewspaniały. Bramy strzelał jak nie wiem co. Wspomnienia mam wspaniałe i z Podwolin i ze Stalowej Woli – opowiada Bąk.



Autobusy służące zawodnikom jako szatnie



Krzysztof Mierzwa dołączył do drużyny w wieku dwunastu lat. Najpierw jako kilkulatek przychodził na mecze z rodziną. Podwolina grała w klasie B.

– Później był awans. Prawdopodobnie w 1979 lub 1980 roku do klasy wyższej A. Zaczęłem grać w seniorach. Od klasy C przez rok awans do klasy A. To było coś na tamte czasy. Ludzie przyjeżdżali na mecze z miejscowości oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów. Boisko było mniejsze i były pagórki. Jak deszcz padał to woda stała w dolinkach. Z takich kolegów, którzy grali wówczas ze mną pamiętam jeszcze kilka nazwisk: Janusz Szewczyk, Wiesław Guzicki – bardzo dobry bramkarz. Była to dla społeczności fajna sprawa – wspomina Mierzwa.

Marcin Madej to już nowe pokolenie klubu z Podwolin. Kiedyś zawodnik, prezes dziś grający trener. To jego historia: – Kiedyś to było takie można powiedzieć pastwisko. Wszystko co było przez ludzi tworzone to było w czynie społecznym. Miałem dwanaście lat. Wtedy było troszkę inaczej.

Każdy chciał się wyrwać z domu, bo nie było komputerów, telefonów. Było nas na trzy drużyny. Miałem krótki epizod w czwartej lidze w niżańskim klubie, ale chyba tu się czuję najlepiej. Taka zabawna sytuacja, to uciekłem z poprawin po swoim ślubie, bo mecz był ważniejszy. To znaczy nie wiem czy zabawna dla żony i gości, ale ja się dobrze bawiłem, bo akurat wygraliśmy i bramkę strzeliłem z tego co pamiętam. Teraz trenuję i gram dalej.

Obecnie w klubie jest cztery grupy młodzieżowe i seniorzy. To prawie sto osób. Prezesem jest Bartłomiej Bąk. – Od dziecka tata przyprawdzał mnie na stadion. Zaczęłem grać od trampkarza i trafiłem do drużyny seniorów – mówi prezes.

Z przyczyn zdrowotnych przestał grać, więc został prezesem, także z powodu tradycji rodzinnych. – Z ojca na syna przeszło prowadzenie klubu. To moja pasja. Moim największym marzeniem jest to żeby w drużynie grali sami wychowankowie z Podwolin – wyjaśnia Bartłomiej Bąk.

Weź udział w biegu. Zapisy trwają!

21 września odbędzie się najdłuższy bieg uliczny w Stalowej Woli czyli Stalowa Dycha im. Bogdana Dziuby. To już 12. edycja tego wydarzenia, które organizuje Stalowowski Klub Biegacza.

Bieg Główny wystartuje o godzinie 16 z Placu Piłsudskiego. – Stalowa Dycha to bieg ulicami miasta na dystansie 10 kilometrów. To płaska i szybka trasa z atestem PZLA. Zawodnicy pobiegą dwie pętle ulicami: 1 Sierpnia, Hutniczą, Ofiar Katynia, Kwiatkowskiego, Orzeszkowej, Niezłomnych, Podleśną, po czym wbiegną na metę przy Miejskim Domu Kultury – mówi prezes SKB Stanisław Łańcucki.

Obecnie trwają zapisy przez platformę timekeeper.pl. Warto się pospieszyć bo limit to 300 miejsc, a blisko 200 uczestników już opłaciło prawo startu. Zgłoszenia będzie można dokonać także w



dniu Stalowej Dychy w Biurze Zawodów do godziny 15.30 pod warunkiem, że wcześniej nie zostanie wyczerpany limit zawodników. Biuro otwarte będzie od godz. 13.00.

Tradycyjnie dla uczestników przygotowano pakiety startowe, pamiątkowe medale, a dla najlepszych nagrody pieniężne i rzeczowe. Bieg Główny poprzedzą dziecięce Biegi Nadziei Olimpijskich. Te rozpoczną się o godzinie 15.15. – Biegają roczniki 2018 i młodszy na dystansie 200 metrów oraz od 2015 do 2017 na 300 metrów. Zapisy robimy na miejscu. Wszystkie dzieci dostaną medal, słodki upominek, a pierwsze trójce drobne suweniry – zaznacza prezes klubu.

Osobno klasyfikowane będą dziewczynki i chłopcy. Dekorację zwycięzców biegów dziecięcych zaplanowano na godzinę 16.05, a Biegu Głównego na godz. 18.

TRIATHLON

Filip Szymonik na podium Mistrzostw Świata

Między 15 a 25 sierpnia w australijskim Townsville odbyły się Mistrzostwa Świata Triathlonu Multisport, w których z ogromnym sukcesem wystartował pochodzący ze Stalowej Woli Filip Szymonik, absolwent Samorządowego Liceum Ogólnokształcącego.

Polak nieznacznie prowadził po pierwszym zadaniu, po drugim tak naprawdę o złoto walczył już tylko z jednym rywalem. Trzy konkurencje zaliczył w czasie 5 godzin 33 minuty i 52 sekundy co zapewniło mu tytuł Mistrza Świata w triathlonie w kategorii wiekowej M30-34. Wyprzedził kilkadziesiąt osób, między innymi Australijczyków Andrew Nasha (5:36:37) i Jamesa Martina (5:48:06), Maxa Gordona z Nowej Zelandii (5:53:07) i Bernie McDowella z Australii (6:08:22). Tak skomentował swój udział w zawodach: – Pierwszy raz zastosowałem się do zasady „Nawet jak ci nie idzie rób swoje. Nie wiadomo jak ma

reszta”. Tak bym też podsumował cały start. Wiem, że to dziwnie zabrzmiało, ale to nie był mój dzień.

Filip Szymonik dopiero się rozkręca. – Zdobywając Mistrzostwo Świata na dystansie długim AG w Townsville otwieram sobie drzwi

do sportu profesjonalnego i sam ten fakt jest dla mnie największym sukcesem. Chcę ścigać się z najlepszymi i niech oni mnie sprowadzają na ziemię, jak trochę za wysoko pofrunę. Tylko to mnie przesunie jeszcze wyżej, tylko w taki sposób

mogę się jeszcze bardziej rozwinąć – mówi.

Niedawno sportowiec w swoich mediach społecznościowych zdradził plany na najbliższy czas: – Wygrywając Mistrzostwa Świata w australijskim Townsville realizuję główny cel sezonu.

Obecnie jestem po pięciodniowym skróconym roztrenowaniu i wchodzę bezpośrednio w przygotowania pod ostatni start w 2024 roku, który będzie jednocześnie moim pierwszym wyścigiem jako profesjonalista (tak formalnie na papierze) choć

w sumie zawsze nim byłem. Zapraǳiałem trochę wrócić do korzeni więc wstaję i kładę się wcześniej. Chcę otworzyć głowę na nowe prędkości i liczby bo jestem przekonany, że stać mój organizm na dużo więcej. Tylko ciężka robota i cierpliwość.



Filip Szymonik w Australii wystartował na długim dystansie. Najpierw przepłynąć musiał 3 km, następnie przejechać aż 114 km na rowerze. Na koniec zawodnicy mieli do przebiegnięcia 30 km



Zawody z przerwą na lekcję historii

7 września na lotnisku Aeroklubu Stalowowolskiego w Turbi odbyły się zawody Pucharu Polski Modeli Swobodnie Latających „Norbi Cup”.

W trakcie rywalizacji konieczna była przerwa, bo na płycie lotniska wylądowali uczestnicy rajdu samolotowego Lot Wschodniej Polski, który upamiętnia bohaterskie działania Brygady Pościgowej z września 1939 roku. W tym roku rajd zorganizowano w 85. rocznicę napaści III Rzeszy na Polskę.

Lot Wschodniej Polski to upamiętnienie pilotów Brygady Pościgowej – jednostki, która po wybuchu II Wojny Światowej miała za zadanie powietrzną obronę stolicy. Zdżiesiątkowana wylądowała na lubelskim węźle lotnisk.

– Polecieliśmy po takiej trasie, która odzwierciedla, upamiętnia, lotniska, na których ta Brygada Pościgowa stacjonowała i miejsca gdzie toczono walki z Luftwaffe. Lecimy z Lublina. Lecielimy nad Sandomierzem, gdzie dochodziło to tak zwanego wymiatania, czyli przeganiania samolotów niemieckich. Brygada Pościgowa bardzo często latała po Wiśle gdyż obawiano się przepraw niemieckich więc ona się również tutaj zapuszczała i pod Stalową Wolę i Nisko – mówił Damian Majsak, prezes Fundacji Historia i Współczesność organizującej rajd.

W rajdzie udział wzięło 17 samolotów, czyli tyle ile z 54 pozostało po zdżiesiątkowaniu brygady. – Każdy z nas przywiózł tu na sercu jednego z pilotów na zdjęciu,



Międzyzylądowanie Lotu Wschodniej Polski

tak by jeszcze raz wznieśli się nad Lubelszczyznę – dodaje pilot Majsak.

Tymczasem z przerwą na tą historyczną lekcję na lotnisku w Turbi trwała rywalizacja w ramach Pucharu Polski Modeli Swobodnie Latających „Norbi Cup”, która objęła modele z napędem gumowym, spalinowym, elektrycznym oraz w standardzie, czyli bez mechanizacji. W zawodach udział wzięło kilkudziesięciu uczestników z całej Polski w tym z Gliwic, Suwałk, Mielca, Hrubieszowa, Krosna, Bochni, Wałbrzycha, Piły, Poznania, Białegostoku, Chrzanowa i Stalowej Woli. Pojawiła się krajowa czołówka modelarzy z medalistami tegorocznych Mistrzostw Europy i Świata.

– Od blisko dwudziestu lat jestem trenerem kadry narodowej. Zawsze zabiegam by takie czołowe imprezy odbywały się również w Turbi. Organizujemy tu też

obozy kadry narodowej, treningi, wyłaniany najlepszych modelarzy i reprezentację, z którą ja jeżdżę na Mistrzostwa Świata i Europy. W tym roku na Mistrzostwach Europy obronił złoty medal w kategorii modeli z napędem gumowym oraz indywidualnie Daniel Cimochoński z Białegostoku został drugim wicemistrzem Europy. Natomiast w Macedonii Północnej na Mistrzostwach Świata z juniorami po raz drugi w historii naszego Aeroklubu wywalczyliśmy złoty medal i zostaliśmy Mistrzami Świata w kategorii modeli szybowców – powiedział nam w czasie zawodów Norbert Suwała ze stalowowolskiego Aeroklubu.

„Norbi Cup” zorganizował Aeroklub Stalowowolski pod przewodnictwem Norberta Suwały oraz zaskutzonego instruktora i pilota Janusza Żaka.



Przygotowania do startu



Reprezentacja Stali na zawodach w Toruniu



Męska sztafeta 4x100 m z kadrą trenerską



Żeńska sztafeta 4x100 m z trenerem Stanisławem Aniołem

Zgrana drużyna

W ramach Międzywojewódzkiego Mecz Młodzików rywalizowali lekkoatleci z Podkarpacia, Lubelszczyzny, a także z województw małopolskiego i świętokrzyskiego. Świetnie na 100 m pobię Olaf Szumęlda (11.36). Na tym samym dystansie rekord życiowy wybiegali Mikołaj Kozłowski (11.88), Maciej Sudoł (11.98) i Nikola Janiec (12.75). Na 300 m z życiówką zawody ukończyli Milena Basińska (40.39) i Nikola Janiec (42.44), a dobre czasy uzyskali Olaf Szumęlda (38.34) i Mikołaj Kozłowski (38.69). W biegu na 1000 m z przeszkodami rekord życiowy ustanowił Wiktor Sobolewski (2:56.29). Rewelacyjnie pobięły sztafety 4x100 m. Żeńska w składzie Katarzyna Hammer, Weronika Reichert, Lena Grzybowska i Hanna Skrok była druga (53.33) podobnie jak męska: Oskar Szumęlda, Mikołaj Kozłowski, Maciej Sudoł i Olaf Szumęlda (45.08).

W rzucie trzykilogramowym młotem z rekordem życiowym zawody ukończyła Tola Kiedrzyńska (48,37), a w skoku wzwyż Bartłomiej Ziarno (1,85). Dobry rezultat osiągnęła też Kamila Paterek w rzucie dyskiem (33,63). W klasyfikacji drużynowej województw zawodnicy z Podkarpacia byli najlepsi.

Mają się czym pochwalić także młodzicy, którzy wystartowali w Międzywojewódzkich Mistrzostwach U16 w Tarnowie. Drużynowo w kraju zajęli drugie miejsce (92 pkt) za Podlasiem Białystok (140,5 pkt), a wyprzedzając WKŁ Wawel Kraków (90 pkt) i AML Słupsk (89,5 pkt) oraz AZS UMCS Lublin (85 pkt). W klasyfikacji punktowej Stal była pierwsza, a w medalowej druga z dorobkiem 14 krążków – 6 złotych, 5 srebrnych i 3 brązowych. W tym zestawieniu zwyciężył WKS Wawel Kraków z 19 medalami – 6 złotymi, 5 srebrnymi i 8 brązowymi. Trzecie miejsce przy-

padło CWKS Resovii Rzeszów, której zawodnicy zdobyli 8 medali – trzy złote, trzy srebrne i dwa brązowe. stalowowska reprezentacja na zawodach liczyła 37 osób, drużyna z Rzeszowa 33, a z Krakowa 31.

Indywidualnie w zawodach w Tarnowie pierwsza na 100 i 300 m była Milena Basińska, trzecia na 300 m Nikola Janiec, druga na 600 m Lena Grzybowska. Najlepsza w rzucie dyskiem okazała się Kamila Paterek, w rzucie młotem Tola Kiedrzyńska, za którą miejsce zajęła Karolina Kaniewska. Drugi na 300 m był Olaf Szumęlda, na 600 Wiktor Sobolewski, a w skoku wzwyż Sebastian Tęcza. Najszybsza była męska sztafeta 4x100 m w składzie: Oskar Szumęlda, Mikołaj Kozłowski, Maciej Sudoł i Olaf Szumęlda. Na trzeciej pozycji zawody ukończyła sztafeta żeńska 4x100 m. Pobięły: Nikola Janiec, Hanna Skrok, Lena Grzybowska i Weronika Reichert.



Narodowy Dzień Tenisa w Stalowej Woli

W niedzielę, 8 września, w piętnastu polskich miastach świętowano Narodowy Dzień Tenisa. Miejski Klub Tenisowy w Stalowej Woli był jednym z organizatorów siódmej już edycji tego wydarzenia.

Lotto Narodowy Dzień Tenisa to projekt skierowany do wszystkich. Tych, którzy uprawiają tę dyscyplinę sportu, ale i takich, którzy nigdy nie trzymali rakiety w ręce, do młodszych i starszych,

do kobiet i mężczyzn. Bieżąca edycja była rekordową pod względem liczby miast, które zaangażowały się w przedsięwzięcie. Było ich w sumie piętnaście: Białystok, Bydgoszcz, Bytom, Gdańsk, Kalisz,

Kraków, Łódź, Olsztyn, Poznań, Puławy, Szczecin, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra i Stalowa Wola. Miejski Klub Tenisowy obchody rozpoczął już w sobotę od Otwartego Turnieju Deblowego Amatorów.

– Promujemy tenis, chcemy zachęcić by ludzie przychodzili na korty, ale też propagujemy zdrowy tryb życia – mówił Stanisław Wierzgacz, dyrektor MKT w Stalowej Woli.

W minioną niedzielę odbył się turniej „Pierwszy Tenisowy Krok – Śladami Tenisowych Mistrzów” i mecze pokazowe z udziałem m.in. najlepszych tenisistów MKT i byłych zawodników klubu. W ramach Narodowego Dnia Tenisa chętni mogli zagrać z utalentowaną zawodniczką Oliwią Sybicką. – Nie wyobrażam sobie życia bez sportu. Tenis dał mi bardzo dużo. Każdy sport rozwija człowieka, wzmacnia charakter. Zostaje też bardzo dużo



Finał Otwartego Turnieju Deblowego Amatorów w ramach Narodowego Dnia Tenisa na kortach przy ul. Skocznińskiego

wspomnień z wyjazdów, turniejów. Można poznać inne kultury – mówi Oliwia Sybicka.

Na kortach pojawił się gość specjalny. W tym roku był nim utytułowany stalowowski koszykarz, były reprezentant Polski, a obecnie trener koszykówki Roman Prawica. – Jest świetnie uprawiać każdą dyscyplinę sportu, czy to tenis, koszykówka czy siatkówka. Namawiam wszystkich żebyśmy się masowo ruszali, żeby jak największa część naszej

populacji uprawiała sport bo to jest i zdrowie i wychowanie. Myślę, że naszym zadaniem jako ambasadorów sportu jest to żeby namówić jak najwięcej młodzieży do aktywności fizycznej żebyśmy później mogli oglądać mistrzów sportu takich jak Iga Świątek – powiedział Roman Prawica.

Z całej oferty tego dnia można było skorzystać bezpłatnie. Narodowy Dzień Tenisa udało się przeprowadzić przy wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki.



Roman Prawica, na zdjęciu pierwszy z lewej, po wręczeniu nagród młodym tenisistom

XXII Memoriał im. Bogdana Gajewskiego

Po raz kolejny Miejskie Korty Tenisowe w Stalowej Woli stały się areną rozgrywek w ramach Memoriału im. Bogdana Gajewskiego – utytułowanego zawodnika i trenera tenisa ziemnego. W zawodach udział wzięło kilkudziesięciu tenisistów z całej Polski.



Oficjalne otwarcie turnieju odbyło się 31 sierpnia, a zaszczyt ten przypadł wiceprzewodniczącej Sejmiku Województwa Podkarpackiego Renacie Knap. – To dla mnie wielka radość, że mogę uczestniczyć w otwarciu XXII Memoriału im. Bogdana Gajewskiego. Jest on szczególnie ważny z dwóch powodów. Z jednej strony ze względu na rangę, a z drugiej na osobę, której pamięci jest poświęcony. Bogdan Gajewski to wyjątkowa postać, wyjątkowy zawodnik, trener, ale także osoba, która swoją pasją i zaangażowaniem inspirowała do działania młode pokolenie. Osoba, z której jesteśmy

dumni jako stalowowolanie. Ten memoriał to także przypomnienie wartości, które były dla niego ważne, a to: gra fair play, ciężka praca i dążenie do doskonałości – powiedziała otwierając wydarzenie.

Uczestników turnieju przywitał prezes Miejskiego Klubu Tenisowego Andrzej Pyzara: – Witam na XXII Memoriale im. Bogdana Gajewskiego zawodników. Wielkie brawa dla was bo nie zawodzicie.

Zawody rozegrano w kilku kategoriach: 45+, 65+, Open, Open Amator, Open Kobiet i Gra Podwójna Mężczyzn.

W kategorii Open zwyciężył Antoni Mierzwa (MKT Stalowa Wola) przed Przemysławem Siodą z tego samego klubu. W Open



Oficjalne otwarcie memoriału

Amator najlepszy był Marcin Piegdoń z Brzozowa, Open Kobiet Dominika Szczotka z KS Czarni Rzeszów, w 45+ Grzegorz Szczotka (KS Czarni Rzeszów), w 65+ Marek Gutjar z Malborka, a w grze podwójnej mężczyźni pierwsze miejsce podium zajęli Przemysław Sioda i Antoni Mierzwa.



W memoriale udział wzięło kilkudziesięciu zawodników z całego kraju

Bogdan Gajewski urodził się w 1943 roku. Uhonorowany tytułem Zasłużony dla Miasta Stalowej Woli, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za rozwój tenisa w Polsce. Najpierw jako zawodnik MKT Łódź zdobywał medale w Turniejach o Puchar Expressu Wieczornego, Jadwigi Jędrzejowskiej i Henryka Jonszty. Awansował do składu, który zdobył drużynowe Mistrzostwo Polski. Jako junior był sklasyfikowany na szóstej pozycji w kraju. Ze Stalową Wolą związał się w 1966 roku. Dla niej zdobył m.in. podwójne mistrzostwo w Sanoku w kategorii seniorów i srebro na Ogólnopolskim Turnieju o Puchar Czesława Bobińskiego. Ukończył międzynarodowy kurs trenerski oraz podyplomowe studia trenerów tenisa na Warszawskiej AWF. Jego wychowankowie zdobyli 75 medali Mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych. Jego podopieczny Włodzimierz Pikulski został Halowym Mistrzem Polski Juniorów. W drużynowych Mistrzostwach Polski zwyciężyła drużyna w następującym składzie: Edward Banaś, Bożena Batóg, Ewa Wójcik, Anna Solonek, Danuta Rychlak. Kolejne medale wywalczyła Ewa Żerdecka, wielokrotna Mistrzyni Polski, która należała do Kadry Narodowej oraz grała w Mistrzostwach Europy zdobywając w sumie ponad 50 złotych krążków. Waldemar Rogowski, który należał do Kadry Narodowej również był Mistrzem Polski. W rankingach krajowych wysoko notowani byli Tomasz Tarczyński i Małgorzata Wittwer. Awans drużyny do pierwszej ligi wywalczył zespół w składzie: Ewa Żerdecka, Małgorzata Wittwer, Dariusz Gąbka, Tomasz Tarczyński, Tomasz Sobczyk, Edward Banaś, Robert Stępień, Jacek Marczewski, Iwona Dołęga i Elżbieta Makowska. Bogdan Gajewski będąc zawodnikiem, szkoleniowcem i trenerem jednocześnie pracował w Hucie Stalowa Wola. Był mechanikiem, starszym technologiem, kierownikiem sekcji i zastępcą kierownika wydziału AF. Podczas pracy w Hucie studiował na WSI w Rzeszowie i w 1972 roku uzyskał dyplom inżyniera mechanika. W 1990 roku został kierownikiem wyszkolenia ZKS „Stal” Stalowa Wola, a od stycznia 1995 roku dyrektorem w tym klubie. Przez kilka lat kierował Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli. Przez długi czas zmagał się z ciężką chorobą. Zmarł 24. kwietnia 2003 roku.



Minuta ciszy dla Bogdana Gajewskiego. Na zdjęciu (od lewej) prezes MKT Andrzej Pyzara, kierownik MKT Agnieszka Kolasa, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego Renata Knap, radny Rady Miejskiej Stalowej Woli Adam Krotoszyński oraz córka Bogdana Gajewskiego Agnieszka Gajewska

Dzień Sportu w Szkole Gimnastyki SportStal

Szkoła Gimnastyki SportStal w Stalowej Woli zorganizowała Dzień Sportu, podczas którego odbyły się pokazy gimnastyki artystycznej i akrobatyki sportowej.

4 września w pokazach gimnastyki artystycznej zaprezentował się Gimnastyczny Warszawski Klub Sportowy Ajsedora, a w pokazach gimnastyki sportowej Elite Talent Club i Towarzystwo Gimnastyczne Sokół z Rzeszowa.

– Dzieci miały szansę uczestniczyć w próbach oraz bezpłatnych zajęciach z gimnastyki artystycznej, akrobatyki sportowej i Ninja Warrior. Treningi prowadzili instruktorzy z Warszawy, Rzeszowa i z Lublina. Oprócz treningów i występów doświadczonych gimnastyków przygotowaliśmy inne atrakcje, było malowanie twarzy, gry i zabawy. Były też konkursy, w których można było wygrać hulajnogę, rolki, deskorolkę i wiele innych rzeczy. Mieliśmy też loterię, w której każdy los wygrywał – opowiada Edyta Turko, prezes Stowarzyszenia Promocji Sportu i Aktywności Ruchowej SportStal.

Organizatorzy Dnia Sportu pomyśleli także o najmłodszych, dla których ustawiono dużą dmuchaną zjeżdżalnię i dmuchany plac zabaw. A na pamiątkę wydarzenia można było zrobić sobie zdjęcie w fotobudce albo brokatowy tatuaż.

(it)



FOT. SZKOŁA GIMNASTYKI SPORTSTAL (2)

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl



www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

tel./fax 15 810 94 00

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska

tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza:

Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 00

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA

i portalu www.sztafeta.pl:

Karolina Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00

Mariusz Biel (sport) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik)

Agnieszka Hasny – grafik

Korekta: Stanisław Chudy

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



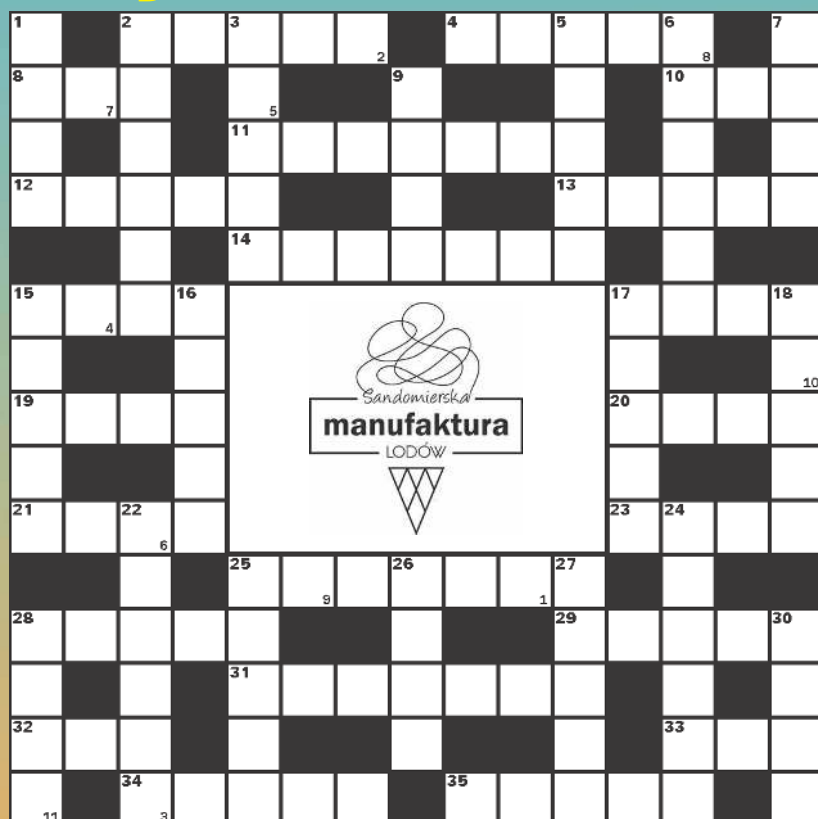
Szybki kontakt z redakcją:

15 810 94 00 w godz. 8.00–16.00;
509 513 016

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH.



Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przelać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez Sandomierską Manufakturę Łodów, Stalowa Wola: ul. Ofiar Katynia 32, ul. Okulickiego 16c, ul. Jana Pawła II 44, Nisko ul. Podoficerska 1.

Poziomo: 2 – auto Formuły 1, 4 – kolczasty, ozdobny i leczniczy, 8 – pachnie wiośnią w ogrodzie, 10 – jeden z dwunastu w stopie, 11 – element kolejki, 12 – wyciska siódme poty, 13 – przodek w linii męskiej, 14 – mużułmański miesiąc postu, 15 – Panda na drodze, 17 – zespół znany z przebojów „Jezioro szczęścia”, „Diamant i sól”, 19 – materiał na kapelusz, 20 – twórca komisarza San Antonio, 21 – Paschalska, gra w „Klanie”, 23 – na firanki, bluzki i woalki, 25 – złośliwy duszek, 28 – Ponti – mąż Sophii Loren, 29 – spec od łamania zabezpieczeń, 31 – cukier mleczny, 32 – nuta oznaczająca dźwięk e podwyższony o półton, 33 – brany na muszkę, 34 – artystyczna notatka, 35 – serwowany przez barmana

Pionowo: 1 – boski ptak w Egipcie, 2 – niedorzeczność, 3 – dźwignia do podnoszenia ciężarów, 5 – hula w tropikach, 6 – epizod z teatru, 7 – poprzeczny lub prosty instrument muzyczny, 9 – pływa i ostrzega, 15 – pies z „Przekroju”, 16 – papierowa na frytki, 17 – w łazience elegantki, 18 – krążek dla zwycięzcy, 22 – woli jarzyny od wieprzowiny, 24 – wielki port nad Angarą, 25 – zielona waluta, 26 – czeska fabryka obuwia, 27 – zieleń wojskowa, 28 – szukamy go w upalny dzień, 30 – aktor umie ją na pamięć.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 35: Kto latem pracuje nie głoduje. Nagrodę ufundowaną przez Sandomierską Manufakturę Łodów wygrała Katarzyna Krasowska ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 17 września.

KUPON 37/2024

Marian T. Karas Fraszki

Dobra rada

Nie trać chwili
Gdy dziewczę kwili

Nierozłączna para

Koziołek Matołek
I stołek

Paradoks

Chytry dwa razy traci
Ale się bogaci

Stanisław J. Chudy Fraszki

Czarna owca

Jej dyskryminacja wtedy się zaczyna
Gdy w stadzie robi za... murzyna

Sprawczy baran

Śmiechu było co niemiara
Gdy owczy pęd powstrzymał baran

Kompletny osioł

Osioł być musi już całkiem marny
By skończyć jako kozioł ofiarny

Czym się różni pijak
od astronauty?

– Pijak jest cały czas
w stanie nieważkości.

W autobusie za Kowalskim
stał facet i szepcze:

– Rogacz, rogać...

Sytuacja się powtórzyła kilka
razy. W końcu Kowalski pyta się
złoty:

– Czy ty mnie zdradzasz? Bo
już o tym mówią na mieście...



– To jakieś żarty. Nie
przejmuj się kochanie.

Na drugi dzień Ko-
walski jedzie autobu-
sem, a facet szepcze:

– Rogacz, a w dodatku skar-
żypyta.

Niedzielny poranek.

Budzi się dziewczyna u po-
znanego dzień wcześniej na
dyskotece chłopaka.

Rozgląda się po pokoju i mówi:

– O!... mieszkanie też masz
malutkie...

Muszę naprawdę dobrze wy-
glądać w nowym płaszczu.

Wcześniej żule prosił mnie o
2 zł na bułkę, a teraz o 30 zł na
flaskę.

Przy piwie w barze kolega pyta
się kolegi:

– Co byś oddał za wolność?
– Żonę.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Masz wiele zapału, energii i sił,
które pomogą Ci pokonać prze-
ciwników. Działaj ofensywnie,
odważnie i stanowczo. Masz wspaniałą oka-
zję połączyć wiedzę, zebrane doświadczenia
i naukę z praktyką.



Byk (21.04-20.05)

Od pewnego czasu możesz ob-
serwować trudności z koncentra-
cją. Wolisz, by sukces przyszedł
łatwo, lekko i przyjemnie. Ale to nie jest dobra
droga do szczęścia. Pora pozbyć się złudzeń
i iluzji. Przebudzenie może być nieprzyjemne,
ale jest niezbędne.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Dbaj o równowagę w relacjach z
otoczeniem i nie angażuj się w
konflikty w pracy i w rodzinie. Bądź negocja-
torem, rozjemcą i staraj się łagodzić napięcie i
żał. Stoicki spokój wobec ataku agresji i złości
będzie najważniejszym sposobem zachowa-
nia niezależności i bezstronności.



Rak (22.06-22.07)

Przed Tobą tydzień pełen
nowych zadań, planów i
przedsięwzięć. To kolejna okazja do nadro-
bienia zaległości w działalności zawodowej
i intelektualnej. Nie odpuszczaj więc sobie,
nie wykręcaj się przed pracą, przed braniem
na siebie odpowiedzialności za to, co Cię
spotyka w życiu, zarówno dobrego jak i złego.



Lew (23.07-22.08)

Jest w Tobie zapał, optymizm
i siła, która pomoże Ci zająć
wysoko i daleko. Nie ograniczaj więc swoich
ambicji i apetytów. Jest wiele do wygrania,
więc dlaczego nie mogłoby się to zdarzyć
właśnie teraz.



Panna (23.08-22.09)

Wyjdziesz na kilkudniowy wypoczy-
nek. Nieco samotności i mniej
liczne kontakty z otoczeniem
wyjdą Ci na dobre. Dzięki temu znajdziesz
czas na wizytę w salonie kosmetycznym, na
siłowni, zadbasz o wygląd i prezencję.



Waga (23.09-22.10)

Pora nadrobić zaległości. Dobra
kondycja i niezłe samopoczucie
pomogą Ci w pracy. Pomyślnie
również będą Ci szły interesy.
Przy niewielkim nakładzie sił,
angażując małe środki osiągniesz imponu-
jące sukcesy finansowe.



Skorpion (23.10-22.11)

Znajdujesz sens w codziennej
walce, zmaganiach i rywaliza-
cji. Nic nie będzie w stanie Ci przeszkodzić
w drodze na szczyt. Twoje apetyty finansowe
nie mogą być tłamszone i ograniczane. Ustaw
stawkę wysoko i zagraj va banque.



Strzelec (23.11-21.12)

Jeśli masz przeprowadzić
trudną, choć ważną roz-
mowę z szefem, współnikiem, bliskimi lub
rodziną, to nie trać czasu i zrób to co trzeba.
Ciasne, ograniczające schematy, skostniałe
struktury, męczące układy i relacje nie stwo-
rzają przestrzeni w której rozwiniesz skrzydła.



Koziorożec (22.12-19.01)

Rozglądaj się za nowymi wy-
zwaniami. Potrzeba Ci więcej
subtelnych, bardziej inteligentnych
metod i sposobów. Przyglądaj się
ludziom sukcesu, czy oni tak ciężko pracują?
Kilka minut koncentracji i skupienia dziennie
jest lepsze niż nieprzespane noce.



Wodnik (20.01-18.02)

Nastaly czasy przełomów, za-
skakujących zwrotów i wolt. Płyn
razem z nurtem losu, którego prąd
unoszą Cię będą w nieznane.
Życie powinno być wspaniałą przygodą, na
czym zawsze Ci zależało. Kurczowe trzyma-
nie się starych układów nie ma sensu.



Ryby (19.02-20.03)

Uda Ci się pokonać przeciwno-
ści. Walka trwa, a Ty nie mo-
żesz się poddawać. Gdy znów staniesz przed
kolejną okazją, wyrzuć z siebie wszystko to,
co Cię męczy i boli. Zaslugujesz na sprawie-
dliwą ocenę szefa.